

W BUKARZCIE, stolicy Socjalistycznej Republiki Rumunii, rozpoczęło się 27 bm. XXXII posiedzenie sesji RWPG na szczepie szefów rządów krajów członkowskich RWPG. KRÓL Belgów, Baudouin I, nie przyjął w piątek dymisji premiera Leo Tindemansa, złożonej 15 bm. i poprosił go, by

ZE ŚWIATA

w związku z trudną sytuacją gospodarczą i budżetową, jak też polityczną, podjął nowy wysiłek w celu przezwyciężenia kryzysu.

WYBORY prezydenta Włoch, na miejsce Giovanniego Leone, który podał się do dymisji 15 bm., rozpoczną się 29 czerwca br.

Z ostatniej chwili

„Sojuz 29” połączył się ze stacją „Salut 6”

Dzisiaj, w sobotę, we wczesnych godzinach rannych nastąpiło połączenie statku kosmicznego „Sojuz-29” ze stacją „Salut-6”.

Po przejściu kosmonautów W. Kowalonia i A. Iwanzenkowa na pokład stacji, na orbicie okołoziemskiej rozpoczął działalność pilotowany kompleks naukowo-badawczy „Salut-6” — „Sojuz-29”.

Na zdjęciu — radzieccy kosmonauci Aleksander Iwanzenkow i Władimir Kowalonia (z prawej). Wszystkie urządzenia na pokładzie statku pracują prawidłowo, samopoczucie kosmonautów jest dobre.

Z początkiem lotu W. Kowalonia i A. Iwanzenkowa — dziesięć już radzieckiej załogi, która będzie wykonywać prace badawcze na pokładzie stacji orbitalnej typu „Salut” — zbliża się 15 rocznica kosmicznej wyprawy pierwszej i dotychczas jedynej kobiety w przestrzeń okołoziemską — Walentyny Terieszkowej, która wystartowała 16 czerwca 1963 r. na pokładzie statku „Wostok-3” — pojazdu tego samego typu, którym dwa lata wcześniej rozpoczął erę załogowych lotów kosmicznych Jurij Gagarin. Pierwsza kosmonautka dokonała 48 okrążeń Ziemi, uczestnicząc wraz z Walerym Bykowskim („Wostok-3”) w locie grupowym, podczas którego oba pojazdy dzieliła odległość 5 km. Powróciła na Ziemię 19 czerwca.



Jutro ostatni dzień trwania wystawy (w Collegium Novum, ul. Gołębia 24) „Skarby kultury narodowej”, gromadzącej najcenniejsze dla historii kultury naszego narodu rękopisy, starodruki i zabytki sztuki będące dziełem Polaków lub tworzone dla nich, od XI wieku po współczesność.

A więc zostało nam już niewiele godzin, w których zobaczyć możemy przechowywane w Bibliotekach Narodowej, Jagiellońskiej i Zakładu im. Ossoliń-

XII Plenum Komitetu Centralnego zakończyło obrady

O dalsze umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju

Podjęcie uchwał ■ Zatwierdzenie tez ■ Wystąpienie Edwarda Gierka

16 bm. w Warszawie zakończyło się XII Plenum KC PZPR. Obradom przewodniczył I sekretarz EDWARD GIEREK. W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja nad referatem Biura Politycznego KC „O dalsze umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju”.

W piątek głos zabrali: członek KC, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Sylwester Kaliski, wiceprezes PAN dyrektor Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach prof. Szczerpan Pieniążek; dyrektor Ośrodka Naukowo-Produkcyjnego Materiałów Półprzewodnikowych

Warszawie, doc. Bolesław Jakowlew; członek CKKP, rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prof. Wiesław Skrzydło; dyrektor Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, prof. Zdzisław Kaczmarek; przewodniczący Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Naukowych, sekretarz naukowy oddziału PAN w Poznaniu prof. Maciej Wiewiórowski; członek KC, dyrektor Bartoszyckiego Kombinatu Rolnego Leonard Gadzinowski; członek CKR PZPR, minister górnictwa Włodzimierz Lejczak; rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Mieczysław Hess; sekretarz KW PZPR w Gdańsku, Mirosław Demichowicz; kierownik Biura Konstrukcyjno - Projektowego Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — Jerzy Piskorz-Nałęcki; zastępca członka KC, przewodniczący ZG SZSP — Stanisław Gabrielski; członek KC, dyrektor Zakładów Energetycznych w Poznaniu — Lechosław Gruszczyński; członek KC, hutnik-brygadziści w Krośnieńskich Hutach Szkła — Edward Biegański; członek CKR PZPR, dyrektor Instytutu Warzywnictwa

w Skierniewicach, prof. Zbigniew Gertych; zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, prof. Henryk Rechowicz; prezes honorowy NOT, prof. Jerzy Bukowski; rektor AR we Wrocławiu, prof. Ryszard Bałdura. W toku 2-dniowego (Dokończenie na str. 2)

Wieloryb w Zatoce Botnickiej

W północnej części Zatoki Botnickiej rybaczy finscy złowili wieloryba. Gazety fińskie zamieściły zdjęcie wielkiego ssaka podkreślając, że wieloryba zaobserwowano w Zatoce Botnickiej po raz ostatni przed 110 laty.

220 dolarów za bilet

LONDYN

Rozpoczynając cykl koncertów w Europie w czwartek wystąpił w Londynie Bob Dylan. Polscy twierdzą, że przywiata go około 17 tysięcy wielbicieli. Ceny biletów na każdy z jego sześciu londyńskich koncertów kształtują się na czarnym rynku w granicach 200-220 dolarów. Ostatnio Dylan wystąpił w Wielkiej Brytanii w roku 1969.

W Krakowie gości delegacja Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

Wczoraj przybyła do Krakowa delegacja Prezydium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju na czele z zastępcą przewodniczącego RKOP, naczelnym redaktorem Agencji Prasowej APN „Nowosti” — P. A. Naumowem. W skład delegacji wchodzi: przewodnicząca Komitetu Pokoju Kazachskiej SRR, członek Kazachskiej Akademii Nauk — N. Baganowa,

zast. przewodniczącego Komitetu Pokoju Ukrainskiej SRR, naczelnik Zarządu Szkolnictwa w Ministerstwie Oświaty Ukrainskiej — J. Bierieznik i pracownik polityczny RKOP — J. Oskolskij. Gości powitał sekretarz KK FJN Tadeusz Wojtaszek.

Pierwszą wizytę goście złożyli w krakowskim Wydawnictwie Literackim, gdzie członek delegacji Jewgienij Bierieznik, obywatel honorowy m. Krakowa, który w czasie ostatniej wojny był dowódcą radzieckiej grupy wywiadowczej na terenach podkrakowskich — serdecznie podziękował redaktorom Wydawnictwa za wkład pracy nad przekładem jego książki pt. „Hasło „D.S.”

Delegacja radzieckich obrońców pokoju spotkała się z koleją sekretarzem Komitetu Krakowskiego PZPR Janem Grzelakiem i przedstawicielami krakowskiej organizacji partyjnej.

Wczoraj po południu goście radzieccy zwiedzili Kopalnię Sól w Wieliczce, a dzisiaj przed południem odwiedzili Oświęcim i Brzezinkę, gdzie złożyli wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Męczenników.

Po obiedzie delegacja radziecka zwiedzi osiedla mieszkaniowe w Nowej Hucie, złoży kwiaty pod pomnikiem W. I. Lenina, a wieczorem uczestniczyć będzie w imprezach zorganizowanych z okazji święta „Gazety Południowej”. Jutro natomiast goście zwiedzą zabytki naszego miasta. (aż)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie umiarkowane. W ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych. Rano miejscami mgły i zamglenia. W godzinach popołudniowych przelotne opady deszczu o charakterze burzowym. Wiatry z kierunków południowo-wschodnich i południowych 4-8 m/sec. Temperatura dnem 16-20, minimalna nocą 6-12 st. C. (W)

Małolitrażowy przebój firmy Citroen?

PARYŻ

W październiku firma Citroen zaprezentuje nowy model samochodu małolitrażowego pn. „visa”, który będzie łączył zalety popularnego „blaszaka” 2CV oraz modelu „diana”. Nowy „citroen”, z 5 drzwiami, o nowoczesnej, aerodynamicznej sylwetce, będzie spora konkurencją dla innych pojazdów tego typu. Przy szybkości 90 km/godz. zużywać bowiem będzie 5,7 l na 100 km, zaś przy szybkości 100 km/godz. — 6,2 l.

Dziecięce gangi

PARYŻ

Po gangach młodzieżowych przyszła kolej na gangi dzieci. Policja w Clermont-Ferrand we Francji zlikwidowała 6-osobowy gang, którego najstarszy członek liczył sobie 13, a najmłodszy — 11 lat. Metody stosowane przez dzieci nie odbiegały od metod działania dorosłych gangsterów. 5-osobowa grupa terroryzowała swoich kolegów szkolnych, zabierała im pieniądze oraz zmuszała do okradania rodziców. Jedną z ofiar gangu zmuszona została do okradzenia swojego ojca, jednorazowa wpłata do kasy gangu wynosiła wówczas aż 7.500 franków.



Wczoraj w Krakowie obradowali członkowie Ogólnopolskiego Klubu Reportażu SDP. Dokonany został wybór władz, przewodniczącym ponownie został red. Janusz Roszko.

W Klubie „Pod Gruszką” odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród klubowych im. Ksawerego Pruszyńskiego za wybitną twórczość reportażową. Tegorocznym laureatem za całokształt działalności reportażowej, został red. Jerzy Lovell z „Życia Literackiego” (na zdjęciu), nagrodę za osiągnięcia w reportażu krajowym otrzymał red. Wojciech Adamiecki z „Literatury”. Jury przyznało również wyróżnienia dla młodych reportażystów: Anny Bocian ze „Sztandaru Ludu”, Reginy Dąchówny z „Gazety Lubuskiej” i Andrzeja Zwanickiego z „Tygodnika Kulturalnego”.

W uroczystości uczestniczyli członkowie rodziny Ksawerego Pruszyńskiego, Leszek Gontarski, przedstawiciel Wydziału Prasy, Radia i TV KC PZPR, Mieczysław Witczak, sekretarz ZG SDP, Jan Broniek, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK PZPR, Zbigniew Regucki przewodniczący krakowskiego Oddziału SDP.

Gratulujemy Laureatom i życzymy kolejnych, świetnych reportażów. (j.r.)

Cena 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 135 (10107)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 17, niedziela 18 czerwca 1978 r.



I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 16 bm. przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą ministra spraw zagranicznych NRD Oskara Fischera. Tematem rozmowy były kierunki pogłębiania współdziałania Polski i NRD w dążeniu do utrwalenia odprężenia, rozbrojenia i rozwoju międzynarodowej współpracy, zgodnie z celami uzgodnionej polityki państw wspólnoty socjalistycznej.

Min. Fischer zaprosił min. Wojtaszka do złożenia wizyty w NRD. Zaproszenie przyjęto z zadowoleniem.

Minister spraw zagranicznych NRD zakończył wczoraj swą wizytę w Polsce.

Mnóstwo atrakcji w całym mieście

Czy pamiętacie Państwo o święcie „Gazety Południowej”? Przypominały, że od dziś, na dwa dni, w Krakowie przygotowano mnóstwo atrakcyjnych imprez i z pewnością każdy znajdzie dla siebie coś interesującego. Szczegółowy program obchodów uwidocznił na plakatach tudzież na łamach „Gazety”. Ze swej strony rekomendujemy szczególnie 3 miejsca, które warto odwiedzić.

Przed wszystkim polecamy krakowskie Etonia, gdzie — oprócz występów — handlowcy i gastronomicy organizują liczne kiermasze. Możemy też m. in. skosztować przysmaków kuchni karczm podkrakowskich.

W sobotę, o godz. 22 pod Wawelem odbędzie się wielkie widowisko plenerowe. Nie wymaga ono specjalnej reklamy, gdyż krakowianie wiedzą, że jest to imponujący spektakl pod gołym niebem.

Proponujemy wszystkim także udział w widowisku przygotowanym przez telewizję krakowską pt. „Spotkanie z balladą”, które rozegra się na estradzie w Rynku Głównym, w niedzielę, o godz. 21.30.

Zapraszamy wszystkich do udziału w imprezach święta „GP”. (ja)

W poniedziałek premiera

Choreodramy z muzyką Koniecznego i Góreckiego

W najbliższy poniedziałek w sali Teatru im. J. Słowackiego zespół baletowy Krakowskiego Teatru Muzycznego przedstawi „Próby” — spektakl, w którym usłyszymy po raz pierwszy dwie nowe kompozycje Zygmunta Koniecznego napisane specjalnie dla choreografa Tomasza Gołębińskiego. Ilustracja muzyczna trzeciej części spektaklu będzie „Muzyka staropolska” Henryka Góreckiego.

Godzinne przedstawienie T. Gołębiński nazwał choreodramą, aby podkreślić odmienną swoją propozycję artystyczną od tego, co wiąże się z tradycyjnie pojmowaną formą baletową. Tytuł „Próby” określa charakter spektaklu, który ma być nie tylko próbą innego spojrzenia na balet, ale również sposobem tworzenia niemal na oczach widzów, stąd i ostateczny kształt przedstawienia w dużym stopniu zależeć będzie od inwencji wykonawców.

Godzinne przedstawienie T. Gołębiński nazwał choreodramą, aby podkreślić odmienną swoją propozycję artystyczną od tego, co wiąże się z tradycyjnie pojmowaną formą baletową. Tytuł „Próby” określa charakter spektaklu, który ma być nie tylko próbą innego spojrzenia na balet, ale również sposobem tworzenia niemal na oczach widzów, stąd i ostateczny kształt przedstawienia w dużym stopniu zależeć będzie od inwencji wykonawców.

Kino „KIJÓW”

BĘDZIE NIECZYNNY W OKRESIE OD 19 DO 30 CZERWCA

1 lipca (sobota) wznowi działalność francuską komedią pt. „GOŃ MNIE, AŻ CIĘ ZŁAPIĘ”

Godziny: 15.45, 18, 20.15

K-4233

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Wymiana depesz przywódców obu krajów 30-lecie podpisania Układu między Polską i Węgrami

Z okazji 30 rocznicy podpisania polsko-węgierskiego Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady

Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali do I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara, przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL Pała Lasonczi i przewodniczącego Rady Ministrów WRL Gyoergya Lazara depeszę, w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL, w imieniu narodu polskiego — przesyłają KC WSPR, Radzie Prezydialnej i rządowi WRL, bratniemu narodowi węgierskiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu w ich kraju.

Janos Kadar, Pal Lasonczi i Gyoergy Lazar skierowali do Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza depeszę, w której — w imieniu KC WSPR, Rady Prezydialnej i Rady Ministrów oraz narodu węgierskiego przesyłają przywódcom polskim i bratniemu narodowi polskiemu partyjne pozdrowienie i najlepsze życzenia z okazji 30 rocznicy podpisania polsko-węgierskiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

Konkurs o nagrodę im. Adama Polewki rozstrzygnięty

W Krakowie rozstrzygnięty został III Ogólnopolski Konkurs o nagrodę im. Adama Polewki pod hasłem „Z wiatrem i pod wiatr”.

Jury w składzie: Stefan Kozicki, Andrzej Kurz, Zbigniew Kwiatkowski (przewodniczący), Jacek Maziarzki, Zbigniew Reucki, Zbigniew Siatkowski, Ryszard Wojna, przyznało I nagrodę w wysokości 15 tys. zł. Dorocie Terakowskiej z Krakowa („Gazeta Południowa”) za pracę pt. „Historia pewnej kariery, czyli upadek z piedestału”.

Trzy równorzędne nagrody II po 10 tys. zł otrzymali: Alicja Basta z Warszawy za pracę pt. „Ten smutny poniedziałek”; Barbara N. Łopieńska z Warszawy za pracę pt. „Co mamy na Ząbkach”; Jerzy Surdykowski z Krakowa za pracę pt. „Kropki oceanu”.

Nagrodę III w wysokości 7 tys. zł przyznano Krystynie Krzyżanowskiej z Wrocławia za pracę pt. „Wesele”, a nagrodę specjalną Klubu Twórców i Działaczy Kultury „Kuznica” w kwocie 8 tys. zł, za pracę poświęconą socjalistycznej kulturze otrzymał Zbigniew Święch z Krakowa za tekst pt. „Spadek po Kenarze”.

Nadto cztery równorzędne nagrody po 5 tys. zł przypadły: Irenei Flisiak (Jelenia Góra), Stefanii Stybel (Jastziebie Zdrój), Teresie Toraskiej i Marcie Wesołowskiej — obie z Warszawy.

Co słychać?

Parlament austriacki przjął nową ustawę rozwojową, która przewiduje możliwość uzyskania automatycznie rozwoju, jeżeli obaj partnerzy wyrażają na to zgodę. Nowa ustawa znosi obowiązek przedstawiania specyficznych powodów przemawiających za rozwojem, takich jak na przykład cudzołóstwo.

Uchwała XII Plenum KC PZPR

Komitet Centralny PZPR przyjmuje referat Biura Politycznego wygłoszony przez I sekretarza KC tow. Edwarda Gierka oraz tezy „O dalsze umacnianie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju” jako wytyczne działania w dziedzinie rozwoju nauki i techniki.

Komitet Centralny PZPR: ♦ zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje PZPR do kierowania się tymi wytycznymi w codziennych działaniach i do szerokiego ich spopularyzowania; ♦ zaleca rządowi przedstawienie Sejmowi PRL problemów dotyczących umocnienia roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju oraz programu realizacji postanowień Plenum KC.

Komitet Centralny zwraca się do twórców nauki i techniki, do racjonalizatorów i wynalazców, by swym wysiłkiem twórczym wzbogacali dorobek materialny i duchowy narodu polskiego, służyli rozwojowi socjalistycznej ojczyzny.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Skrót Uchwały XII Plenum KC PZPR w sprawie wodnych zasobów kraju

Z myślą o przyszłości ojczyzny KC PZPR uważa za niezbędne przygotowanie programu zagospodarowania i właściwego wykorzystania zasobów wodnych kraju. Kluczowe miejsce w tym programie zająć powinno zagospodarowanie Wisły, które jest największym źródłem zaopatrzenia w wodę ludności oraz gospodarki narodowej. Budowa kaskady Wisły ustabilizuje stosunki wodne na obszarach położonych w jej dorzeczu i umożliwi pełniejsze wykorzystanie tych obszarów. Na ok. 4 mln ha użytków rolnych stworzone zostaną warunki dla znacznego wzrostu plonów wszystkich upraw roślinnych. Stanowić to będzie istotny czynnik realizacji programu wyżywienia narodu.

Kompleksowe zagospodarowanie i wykorzystanie zasobów wodnych Wisły stanowi kolejne ważne ogniwo w strategii rozwojowej wytyczonej przez VII-VIII Zjazd Partii. Dotychczasowe osiągnięcia socjalistycznej Polski, jej ogromny już i nowoczesny potencjał ekonomiczny stworzony w latach siedemdziesiątych — pozwalają podjąć to nowe wielkie zadanie i gwarantują jego wykonanie.

KC PZPR zaleca rządowi przygotowanie programu realizacji w latach 1981-2000 tego przedsięwzięcia. KC przedstawi go do akceptacji VIII Zjazdu Partii.

Komitet Centralny zwraca się z apelem do ludzi nauki, do wszystkich środowisk zawodowych, do całego narodu o twórczy wkład w dzieło zagospodarowania zasobów największej polskiej rzeki. Uczynimy z Wisły symbol rozkwitu socjalistycznej Polski, szlak wiodący w przyszłość.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Dobro narodu to nasz cel i najważniejsza powinność

(Skrót przemówienia Edwarda Gierka na zakończenie XII Plenum KC PZPR)

Dyskusja, która toczyła się na tej sali była głęboka i owocna. Była to dyskusja krytyczna — ujawniła różne trudności i zahamowania, wskazała na istniejące, nie wykorzystane rezerwy. Biuro Polityczne i Sekretariat KC oraz rząd zadba o to, aby cały dorobek naszych obrad, a także konsultacji przed Plenum został właściwie wykorzystany.

Najważniejszy rezultat pracy obecnego Plenum KC stanowi konkretyzacja głównych zadań, jakie w perspektywie 10-lecia wysuwają się przed polską nauką i techniką. Przedstawione w referacie Biura Politycznego priorytety społeczne i gospodarcze znalazły pełną aprobatę Komitetu Centralnego. Sformułowane też zostały ważne postulaty w sprawie kierunków doskonalenia działalności szkół wyższych oraz systemu organizacji prac badawczych. Obecnie najważniejsze staje się sprawne i energiczne urzeczywistnienie przyjętych założeń.

Przyjmowane dziś kierunkowe wytyczne powinny być przedmiotem dalszych analiz i prac podejmowanych wspólnie przez odpowiednie władze państwowe i środowiska naukowo-techniczne. Podsumowaniem mogłaby stać się sesja tego roku debata sejmowa nad rządowym programem realizacji postanowień XII Plenum. Sądzę również, że w przyszłym roku powinniśmy powrócić do tych spraw na Plenum KC, by ocenić wcielanie w życie przyjętych postanowień.

Dyskusja na Plenum udzieliła jednoznacznego poparcia dla propozycji w sprawie kompleksowego programu zagospodarowania Wisły i ogółu zasobów wodnych kraju. Uchwałą obecnego Plenum zapoczątkujemy więc ogólnonarodową pracę nad nowoczesnym zagospodarowaniem zasobów naszej największej ojczyźnej rzeki, której kształt utrwalony w znaku Rodła stał się symbolem polskości. Jestem pewny, że inicjatywa KC znajdzie żywy odzew w całym narodzie, u wszystkich Polaków.

Podstawę władzy ludowej, a jednocześnie główną przesłankę pomyślnego rozwoju naszej Ojczyzny stanowi sojusz wszystkich klas i warstw pracujących — robotników, chłopów i inteligencji, zespolenie serc i umysłów, umiejętności i wysiłków wszystkich patriotów. Zacieśnianie tej jedności, wynikającej z żywotnych interesów całego narodu, zbudowanej w bohaterstwie walce o wolność Polski, w ofiar-

nej pracy dla jej odbudowy i rozwoju — to najwyższy nakaz i najzarliwsze dążenie w całej działalności naszej partii. Aktywne włączenie się inteligencji polskiej do procesu budowy socjalizmu stanowi ogromne osiągnięcie naszej partii i ważny czynnik jedności narodu.

Partia nasza widzi w nauce szczególnie ważną dźwignię rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego, rozbudowy potencjału ekonomicznego i technicznego, rozwiązania problemów społecznych, podnoszenia poziomu wiedzy i kwalifikacji, pogłębiania patriotycznej społecznej świadomości narodu.

Będziemy nadal stwarzać jak najlepsze warunki dla szerokiego kontaktów naszej nauki i techniki z nauką i techniką światową, by zapewnić maksymalne jej uczestnictwo w współczesnej rewolucji naukowo-technicznej. Ważę szczególnie mają tu bliskie związki, szeroka wymiana i

współpraca z prądującą nauką i techniką radziecką.

Partia nasza i całe nasze społeczeństwo otacza szczerym zainteresowaniem nauki i postępu technicznego, wychowawców młodego pokolenia — wszystkich, którzy myśli i trud wzbogacają potencjał intelektualny narodu. Są to bohaterowie naszych czasów, bliscy sojusznicy klasy robotniczej w budowie siły i zasobności socjalistycznej Ojczyzny.

Polityka naszej partii nadal będzie sprzyjać twórczym wysiłkom ludzi nauki i techniki, całej polskiej inteligencji.

Dobro narodu, to najwyższy nasz cel i najważniejsza powinność — oświadczył E. Gierek w zakończeniu — czynimy wszystko, by socjalistyczna Polska była coraz silniejsza i zasobniejsza, by umacniała swe godne miejsce we wspólnocie państw socjalistycznych, swą dobrą pozycję w Europie i świecie.

XII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

(Dokończenie ze str. 1)

wych obrad łącznie w dyskusji głos zabrało 41 mówców. Podkreślali oni, iż to, w jakim stopniu potrafimy uczynić naukę siłą wytwórczą i zastosować zdobycze rewolucji naukowo-technicznej w życiu społecznym i gospodarczym, będzie jednym z czynników decydujących o tempie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju. Główne problemy wymagające nowoczesnego i efektywnego rozwiązania — to: zarządzanie, koordynacja badań i ich planowanie, zagadnienia wdrożeniowe, polityki kadrowej, aparatury naukowo-badawczej, sprawy związane z kształtowaniem modelu pracownika nauki.

Polska stworzyła własny system organizacji badań naukowych. Utrzymując zasady tego systemu — mówiono — należy zwiększyć jego elastyczność, a także dopuszczać alternatywne rozwiązania. Znaleźć też trzeba doskonalszy system oceny efektywności badań naukowych oraz samych placówek naukowo-badawczych. Podkreślano m. in. węzłowe znaczenie perspektywicznej gospodarki zasobami wodnymi naszego kraju dla dalszego rozwoju Polski i poprawy życia narodu.

Ważne miejsce w dyskusji zajął problem należytego kojarzenia zakupów licencyjnych z postępowaniem nad opracowaniem własnych technologii.

Zabierając głos prof. Mieczysław Hess — rektor UJ podkreślił m. in. wagę powiązania nauki. Należy też udoskonalać metodę najbardziej doniosłych składników nowoczesnego modelu nauki. Należy też udoskonalać metody zorganizowanego współdziałania w nauce. Trzeba koordynować tak zespoły naukowe, aby wykonując kompleksowe zadania poznawcze mogły zarazem rozwijać i wzbogacać indywidualność twórcę. Jednocześnie trzeba konsekwentnie wzbogacać bazę materialną i techniczną badań naukowych. Na wszystkich szczeblach administracji i gospodarki należy umacniać przekonanie o konieczności pogłębionej ekspertyzy naukowej przed podjęciem istotnych decyzji praktycznych.

Po zakończeniu dyskusji głos zabrał I sekretarz KC PZPR —

2 wypadki w Zakopanem

Wczoraj w godzinach popołudniowych pędzący z nadmierną szybkością „polski fiat” z zakopiąnską rejestracją wpadł z szybkością ok. 100 km/godz. na drodze z hotelu Kasprzy w kierunku miasta, na ciężarówkę. 5 pasażerów odwieziono do szpitala, 3 z nich jest w bardzo ciężkim stanie. W najgorszym stanie jest kierowca Grzegorz K. W parę godzin potem na skrzyżowaniu ulic 15 Grudnia i Staszica nastąpiło zdarzenie „fiata” i „trabanta”, który jadąc z ulicy podporządkowanej nie zatrzymał się na skrzyżowaniu. Kierowca i jego towarzysze odnieśli obrażenia.

(a. rak)

Edward Gierek (skrót wystąpienia podajemy oddzielnie).

Komitet Centralny PZPR podjął jednomyślnie uchwały (tekst uchwał podajemy oddzielnie).

Komitet Centralny zatwierdził również jednomyślnie tezy XII Plenum „O dalsze umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju”.

Plenum zakończyło odpiewanie „Międzynarodówki”.

Z sali koncertowej

Udane debiuty

Fęka — u schyłku tego sezonu — bania z debiutami młodych muzyków. Na koncertach Filharmonii, w spektaklach operowych widzimy ostatnio liczne młode twarze studentów lub dyplomantów krakowskiej wyższej uczelni muzycznej, po raz pierwszy próbujących swych sił jako dyrygenci, skrzypkowie czy śpiewacy.

Wczoraj, w piątek, Filharmonia również powierzyła swą orkiestrę w młode ręce — kapelmistrza Andrzeja Kisielewskiego (dyplomanta klasy doc. Krzysztofa Missoń z naszej PWŚM). Zaś jako solistę zaproszono studenta III r. tejże uczelni, skrzypka Krzysztofa Śmietanę (klasa prof. Zb. Szeżera).

Repertuar wieczoru — „klasyczny”: uvertura do „Spiewaków norwiderskich” Wagnera, potem Koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa i Symfonia D-dur „Praska” Mozarta. Nie jest to program łatwy: właśnie przy tego rodzaju muzyce — wymagającej bardzo dokładnego i artystycznie odpowiedzialnego wykonawstwa i zarazem muzyce, w której meloman nie może być oszukiwany — najłatwiej wydobyc się na wierzch i ukazać wszelkie błędy, usterki i niedociągnięcia. A przy okazji — refleksja: przecież w wieku dziesiętnym, zwanym „stuleciem wirtuozów” — ów Koncert skrzypcowy Brahmsa był uważany, z racji swych trudności niemal za niewykonalny, za „koncert przeciwko skrzypcom”. A dziś gra go student III roku Wyższej Szkoły Muzycznej... Inna sprawa — że student bardzo utalentowany, Krzysztof Śmietana zagrał Koncert D-dur Brahmsa dźwiękiem bardzo ładnym, z powodzeniem pokonywał wszelkie wymagania techniczne tejsze kompozycji, pięknie prowadził kantylenę, w partiach mocno rytmizowanych wykazywał dyscyplinę i pewność opanowania instrumentu, oczywiście to i owo trzeba byłoby w tym wykonawstwie poprawić, przemyśleć, przepracować — ale zadatki na wieloletnią duży klasy są tu na pewno. Debiut w pełni udany.

Również na wysokim noty zastąpił kapelmistrz Andrzej Kisielewski. Niewątpliwie ma on wrodzony dyrygencki nerw, fantazję, pomysłowość — dużo już umie. A przy tym — wyduza się, że wie on wiele o muzyce, którą realizuje. Wykonanie uvertury do „Spiewaków” było jedne i bujne, uzyskał tu dyrygent wiele pełno-brzmiającego orkiestrowego dźwięku, w Koncercie D-dur Brahmsa bardzo sprawnie i wrażliwie współdziałał z solistą, a Symfonia „Praska” Mozarta pod batutą Kisielewskiego miała rokokowy wdunek i „kryształową” przejrzystość formy. I ten debiut jak najbardziej pomyślny!

JERZY PARZYŃSKI

OD NIEDZIELI

Należy niejako do tradycji, że przyjaciele kiedy się spotykają, lubią sobie powspominać, porozmawiać o sprawach dawnych, tych którymi żyli kiedyś, które ich przyjaźni sprawdziły i utrwały. Spróbujmy zatem i my, przy okazji zbliżającego się spotkania na szczycie polsko-węgierskiego, sięgnąć pamięcią wstecz, do zresztą zupełnie niedalekiej przeszłości z pierwszych lat powojennych, kiedy to wspieraliśmy się wzajemnie, czym mogliśmy, jak następnie pomagaliśmy sobie, aby szybciej rostała nasza zamożność i dostatek. Okazja zaś ku temu podwójna, bo właśnie w tym roku obchodzimy 30 rocznicę Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

Początkowo niewiele mieliśmy sobie do zaoferowania. My bogaci byliśmy w węgiel więc posyłaliśmy go do naszych naddunajskich przyjaciół, z kolei oni odwzajemniali się nam farmaceutykami i... boksytami dla rozwijającego się przemysłu. I tak stopniowo rozwijaliśmy wymianę towarową w skali raczej dość skromnej, bo zaledwie wartości niewiele sięgającej ponad 25 mln rubli. Były to lata pięćdziesiąte. Wtedy jeszcze nie podróbowaliśmy tak jak dziś, byliśmy u siebie raczej dość rzadkimi gośćmi, ale stowo Lengel wypowiedań było przez Węgry zawsze z sympatycznym uśmiechem i wsparciem przyjacielskim uści-

skiem dłoni. Odwzajemniliśmy się zresztą tym samym. Z upływem czasu nasze stosunki gospodarcze zaczęły się rozwijać coraz pomyślniej. W 1976 roku wartość wzajemnych obrotów towarowych przekroczyła już 500 mln rubli, w roku zaś ubiegłym statystyki zanotowały wymianę o wartości 592 mln rubli. Oznacza to, że każdego dnia przepływały do naszych krajów towary wartości ponad 1,5 miliona rubli. W tym

Polak — Węgier ...

czasie my otrzymywaliśmy ich więcej, ale ostatnio całą już nadwyżkę węgierskiego eksportu do nas całkowicie wyrównaliśmy polskimi dostawami i obecnie oczekujemy pełnej równowagi bilansu płatniczego między naszymi krajami, no i oczywiście dalszego zwiększenia wymiany towarowej. Czym obecnie handlujemy? Chyba wszystkim, bo od kompletnych obiektów przemysłowych do... salami, którego to przysmaku mamy otrzymać z Węgier równo 100 ton. Co się zaś tyczy obiektów to przykładem niech tu będzie budowa przez nas w Kabu na Węgrzech potężna cukrownia o dobowej zdolności przerobu 6 tys. ton buraków cukrowych. Podstawą jednak polsko-we-

gierskich stosunków gospodarczych są wieloletnie umowy specjalizacyjne i kooperacyjne. Jedną z nich dotyczy samochodu „polski fiat-126p”. Umowa ta opiewa do 1985 roku i przewiduje, że w ciągu 10 lat strona węgierska zakupi u nas 61 tysięcy sztuk „maluchów”, dostarczając jednocześnie do naszego kraju tloki, rozdzielacze zapłonu, regulatory napięcia, szybkościomierze oraz klaksony i wycieraczki. Wartość dostaw wynikających z tej umowy osiągnie w tym okresie 37 mln rubli dla każdej ze stron.

Inna wielka umowa dotyczy porozumienia — roboczo określonego — „tlenek glinu-aluminium”. Przewiduje ona, że w

jednak tylko wymiany surowców, urządzeń czy maszyn. Jest w nich miejsce także i na artykuły rolno-spożywcze i konsumpcyjne. Wzajemne dostawy artykułów rolno-spożywczych przekrocza w tym roku 40 mln rubli, a konsumpcyjnych — 75 mln rubli. M. in. my otrzymamy z Węgier, poza wspomnianym już salami, 100 tys. hl wina, świeżych owoców i warzyw na sumę 5 mln rubli, mebli za 3,5 mln rubli, 1,5 mln par obuwia skózanego oraz różnych tekstyliów i modnych wyrobów odzieżowych za 1,2 mln rubli.

To wszystko o czym wyżej mowa dotyczy oczywiście wymiany towarów objętych umowami gospodarczymi. Ale — nie zapominajmy i o tym — wymiany towarów dokonujemy także i my sami, indywidualnie turyści, zgodnie zresztą z odpowiednimi przepisami dewizowymi i celnymi. A nie są to sumy małe, bezłowy przepływ towarów w obu kierunkach jest więc znaczny. Również Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ustaliło, że w ramach porozumienia o tzw. wymianie handlu wewnętrznego towary z każdej strony o wartości 20 mln rubli zmienia właściwiciela.

Dalszemu pogłębieniu wzajemnych stosunków, i to we wszystkich dziedzinach, służyć będzie wizyta w naszym kraju węgierskiego przywódcy — Janosa Kadara i towarzyszących mu ekspertów. (m-tz)

1234567 DO-SOBOTY

Polak pracuje

Mam remont w domu!

Jedna pani wyszła z pracy po...

Wszyscy pracują. Bywają też...

co nie oznacza, że nie ma powo...

Owszem, gdzieś tam, w załę...

Niedawno rozmawiałam z cu...

A jeśli zakład jest mój, tak...

Ten system myślenia jest w...

Jakby to było pięknie, gdyby...

ANNA JAGLIŃSKA

Kawa contra narkotyki

Czy ogromny wzrost cen...

ALEKSANDER BÖHM

Z satysfakcją przyjmuję ar...

Niepotrzebnie też Aleksander...

Poza tym trudno zgodzić się...

KRZYSZTOF W. KASPRZYK

Człowiek i architektura krajobrazu

Oblicze miasta - wartość w Krakowie nie doceniana

NIECZĘSTO ZDARZA SIĘ...

PODSTAWOWA, CHOĆ...

Bezładność współczesnej...

chitektury w swoim otoczeniu...

OBSTA NASZEGO MIA...

Wyniki organizowanych od lat...

ISTNIEJE STEREOTYP, że...

czego budynku, choćby najwspa...

Z satysfakcją przyjmuję ar...



Na turystyczną mapę świata z...

Coraz więcej turystów w Mongolii

ki przyjazdowej do Mongolii: w...

Jak informuje PBP „Orbis”,...

Nasz pierwszy reaktor

Dwadzieścia lat „EWY”

Doc. Przemysław Szulc,...

Pierwszy doświadczalny reaktor...

„EWA” nieomalże od...

mocy „EWY” do 10 MW, była...

O kilka słów na temat...

— Oczywiście pracuje. Pr...

W Muzeum Lwa Tolstoja w Jasnej Polanie znajduje się stary fonograf podarowany w 1908 r. autorowi „Wojny i pokoju” przez Tomasza Edisona. Z zachowanych przekazów wiadomo, że Tolstoj korzystał z tego urządzenia i utrwalił przy jego pomocy czytane przez siebie fragmenty utworów i artykułów, listy i wypowiedzi. Ile jednak powstało tych zapisów, nikt dokładnie nie wiedział.

Przed kilku laty muzeum w Jasnej Polanie zwróciło się do pracownika Państwowego Mu-

Lwa Tolstoja można posłuchać

zeum Literackiego w Moskwie — L. Szyłowa z prośbą o pomoc w przygotowaniu pamiątkowej płyty, z głosem patrona muzeum, która miała być wydana z okazji jubileuszu tej placówki. Szukając zapisów o najlepszej jakości dźwięku Szyłow stwierdził, że w okresie od stycznia do września 1908 r. dokonano co najmniej 77 zapisów głosu Tolstoja, z których do naszych czasów zachowało się 38. Przebrane na dwie długogrające płyty obejmują prawie dwugodzinne nagranie.

Na przykładzie Tuchowa i Sanoka

Prawdziwy amator estrady się nie boi

W KONCU MAJA na terenie Małopolski odbyło się kilka takich przeglądów, z których dwóm chciałbym poświęcić więcej uwagi. Pierwszy — znany Czytelnikom z ubiegłorocznego omówienia — to zorganizowane w Tuchowie (woj. tarnowskie) III WIOSENNE SPOTKANIA Z MUZYKĄ I PIOSENKĄ. Organizatorem tego interesującego spotkania jest tradycyjnie Zarząd Wojewódzki ZSMP w Tarnowie, zaś od ubiegłego roku prawdopodobnie na dłużej — miejscem stał się śliczny, miniatury i niebawle gospodarny Tuchów.

Ledwie wiosna buchnie majem (jak mówi poeta śpiewany), już animusz wkrada się w serca amatorskiej naszej braci estradowej. I nie myślę tu wcale o amatorach przedwcześnie uwiecznionych popularnością lub weryfikacją, o wspinałym naszym pseudoartystycznym światku zaludniającym estrady Opola czy Kolobrzegu, lecz o amatorach prawdziwych. Są tacy jeszcze, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach kulturalnych bądź zgola na wsi. Tam, gdzie codzienna konkurencja ze strony fryzowanych i żabotowanych przedstawicieli „Estrady” z rzadka tylko grozi zwatpieniem we własny talent i możliwości.

Ledwie więc wiosna buchnie itd., amatorzy ożywają się. W maju bowiem większość organizacji mających rzeczywisty kontakt z amatorskim ruchem artystycznym, jak też co ambitniejsi i żądniejsi rozgłosu administratorzy kultury — organizują mniejsze i większe przeglądy amatorów piosenkarzy, bigbiciarzy itp.

Konkurs tuchowski jest bodaj najwierniejszym odzwierciedleniem tendencji i poziomu reprezentowanych przez amatorskie zespoły muzyczne działające w małych ośrodkach. Zjeżdżają się bowiem na te imprezę zespoły wiejskie, pojawiają samorodki talenty, pojawiają plody pracy wędrownych instruktorów muzycznych... Niestety — stwierdzić trzeba na ogół niezbyt wysoki pułap artystycznych lotów zespołów działających w odleglejszych ośrodkach. Na dobrą sprawę w tegorocznym przeglądzie wyróżniły się jedynie zespoły nagrodzone: „Kajpmał” z Bochni (dodatkowe wyróżnienie saksofonisty oraz opinia fachowców, iż najciekawszym utworem konkursu były „Wiosenne impresje” bochniaków) — oraz „Hekań” z Czchowa. Wyróżniono też kilku solistów (m. in. Tadeusza Prokopowicza) — niemniej nie o liście laureatów idzie. Konkurs spełnia bowiem swoją rolę przede wszystkim jako stymulator artystycznego rozwoju muzyków-amatorów, jako miejsce nauki (w której tym razem niebagatelną rolę odegrały zajęcia prowadzone przez red. A. Krupę z krakowskiego oddziału PSJ).

O WIELE WIĘKSZĄ i posiadającą bogatą tradycję imprezą był zorganizowany już po raz dziewiąty w Sanoku festiwal piosenki „PIĘKNO BIE-SZCZADÓW W PIOSENCE”. Konkurs ten gromadzi tradycyjnie najlepsze zespoły amatorskie działające w południowo-wschodnich województwach naszego kraju. I tym razem obsada imprezy była imponująca, od najlepszej grupy rockowej z Zamościa poczynając, na amatorskich kapelach Śląska i Zagłębia kończąc.

Główną nagrodę w sanockiej

imprezie otrzymali reprezentanci stolicy bieszczadzkiego województwa, Krosna. Zarówno konkurs na piosenkę, jak i konfrontację wykonania wygrali muzycy z big-bandu Krosnińskiej Huty Szkła, noszącego nazwę „Vitro Band”. Leaderowi tej orkiestry, Adamowi Minbergerowi udało się zrobić niezwykle sprawną zespół, którego możliwości interpretacyjne sięgają wyżej niż aktualny repertuar, sięgają nawet grania jazzu. Może krosnińska orkiestra stanie się zaczątkiem nowego środowiska jazzowego?

Niewiele gorsi od reprezentantów Krosna byli gospodarze z sanockiego „Autosanu”. Otrzymali też drugą nagrodę przed zasłużonymi „Morsami” z Dębicy. Specjalną nagrodę jury (pracujące pod przewodnictwem red. A. Mleczki) przyznało ujmującemu tercetowi z Gortlic, działającemu pod pogansko du-

gą nazwą: „Ostatnia wieczerza w karczmie przeznaczanej do rozbiórki”; piękne nastrojowe ballady w ich wykonaniu były prawdziwą niespodzianką sanockiego festiwalu...

KONKURS W SANOKU ma oczywiście zupełnie inne, daleko większe rozmiary i ambicje niż skromna imprezka w Tuchowie. Obydwie jednak łączy fakt, iż pokazują niejako „w przekroju” poziom i mody młodzieży muzycznej na terenie naszego regionu. Poziom jakże uzależniony od odpowiedniej, fachowej opieki, zależy od częstotliwości kontaktów artystycznych itd. To niby wszystko bezsporne i oczywiste — a jednak nadal nie udaje się znaleźć metody na ogarnięcie tej spontanicznej potrzeby muzykowania, jaka ogarnia młodzież także w miejscach pozbawionych muzycznych szkół i środowisk. Im dalej — tym gorzej.

Festiwal ten diagnozę pomogły postawić. Teraz czas na wymyślenie recepty. Może coraz popularniejsze ostatnio „warsztaty” konsultacyjne, może wpręgnięcie w akcję edukowania amatorów najpopularniejszych form prezentacji profesjonalistów (np. wykorzystanie w celach informacyjnych anteny radiowej bądź organizowanie szkolnych, edukacyjnych „tras”? Sam nie wiem. Coś jednak trzeba zrobić, by nie zaprzepaścić szansy na podniesienie standardu estetycznego młodego społeczeństwa, szansy jakiej w piosence czy bigbicie na ogół się nie dostrzeżę. **JAN JAKI**



Czego te ptaki nie wymyślą...

Zaczęło się w XVI wieku

Początki szkolnictwa wojskowego sięgają XVI w. Najpierw powstały szkoły kształcące artylerzystów, następnie innych technicznych rodzajów wojsk. Rozwój wojskowego szkolnictwa zapoczątkowany został w Hiszpanii, Francji, Wenecji, następnie Austrii, Danii.

Historia polskiego szkolnictwa wojskowego sięga drugiej połowy XVIII w. Pierwszą szkołą była założona w 1765 r. Akademia Szlacheckiego Korpusu Kadetów, w której kształciło się ok. 200 kadetów w naukach wojskowych i cywilnych. Jednym z absolwentów tej uczelni był Tadeusz Kościuszko.

W 1776 r. w Warszawie została utworzona Główna Szkoła Artyleryjska (istniała dziesięć lat), natomiast w 1780 r. założono Wojskową Szkołę Inżynieryjną.

CO MASZ NA MYŚLI

Żaba i kamień

Powolutku, niepostrzeżenie Jan Prokop, znany jeszcze do niedawna jako tzw. normalny krytyk literacki, stał się jednym z najwyszczególniejszych pisarzy polskich. Między 1964 (debiut krytyczny „Euklides i barbarzyńcy”) a 1972 (drugi zbiór szkiców „Lekcja rzeczy”) wydał Prokop jeszcze naukową pracę historyczno-literacką, trochę tłumaczeń (Masters, Enzensberger) i wespół z Januszem Sławińskim zbiór interpretacji literki polskiej. To, że w 1973 opublikował tom własnych poezji pt. „Czaszka Guliwera”, niezbyt kogokolwiek zdziwiło, bo krytyk pisujący o poezji dosyć często sięga po pióro i na tym polu, że wspomnieć tylko przypadki np. Jacka Łukasiewicza, Edwarda Balcerzana czy — nomen-omen — Jana Kurwiewicza.

A potem to się już posypało. W 1976 Prokop wydał tom opowiadań pt. „Ostatni rok życia i śmierć Kruszyński Renneville”, a w ciągu ostatnich tygodni ukazały się naraz aż trzy jego książki: kolejny zbiór opowiadań „Piękna Węgierka”, naukowo-badawcze studium o poezji Tadeusza Micińskiego pt. „Żywiół wyzwolony” oraz drugi tomik wierszy „Moja ziemka podróż”. No, porcja zaiste niezmierna.

Pogadajmy zatem trochę o Prokopie-pisarzu, bo ilościowo przynajmniej twórczość ta zaczyna przerastać działalność krytyczną w tempie coraz szybszym. Otóż najbardziej ze wszystkiego podoba mi się króciutki komentarzyk autorski, zamieszczony na skrzydełku „Pięknej Węgierki”. Brzmi on tak: „Kiedy w bajce mały chuligan o ludzycznych gustach cisną kamieniami do żab w sadzawce, jedno z tych zwierzątek powiada, że smutkiem dla ciebie to igraszka, nam idzie o życie. Jako krytyk bywałam często takim właśnie chuliganem. Wciąż mnie gra literacka, kody, struktury itp. bawidełka. Gdy sam próbuję pisać, wolę try i płacz, i prawdziwą brozę nad grobem kochanków, których zły los poróżnił bez nadziei pojednania.”

Dla ciebie to igraszka, nam idzie o życie... Tak zapewne mógłby powiedzieć o jakimś kłopotliwym krytyku każdy pisarz, w którego krytyk rzuci bezkarnie, bo z brzęgu, kamyczkami... Albowiem w tym bajkowym porównaniu chodzi nie tylko o gry literackie, kody i bawidełka. Chodzi również o pewną grę między pisarzem a krytykiem, w której z reguły do-raznie silniejszy bywa ten

drugi. Silniejszy uproszczeniami swoich sądów, możliwością publicznej akceptacji albo negacji dzieła; przypomina nie tylko chłopcę z bajki rzucającego w żaby kamieniami, ale i owego badacza-entomologa, który bez skrępowania, bo takie jest życie, nadziewa na szpilkę owada i tak nadzianego opisuje na papierze, zyskując na tym tytule i pieniądze. Jakże często pogarda (i samousprawiedliwienie) pisarzy dla krytyków bierze się z poczucia, że krytyk i tak nie obejmie całego dzieła, że zawsze go spłyci, uprości, że pogłaszcze albo nawrzuca kamyczki i pójdzie do innej ofiary, ten cyniczny rozdzielacz laurów i kopniaków, a pisarz zostaje sam z sobą i własnym, w trudzie zrodzonym dzieckiem, z którym tamten obchodzi się jak z zabawką...

Przytoczone wyżej wyznaczenie Prokopa ma w sobie coś z pokory krytyka właśnie wobec pisarza. Którym to pisarzem stał się Prokop z własnego wyboru. I do tego pisarzem dosyć niezwykłym jak na doświadczenia i upodobania siebie-krytyka. Być może nawet takim, który stałby się obiektem dosyć dwuznacznych o sobie sądów tegoż krytyka. Bo Prokopa w tej ostatniej roli interesowała przede wszystkim poezja intelektualna, „nowoczesna”, awangardowa, wyrażająca eksperymentującą w języku — a sam jako autor pisze wiersze liryczne niemal proste, refleksyjne, pełne zadumania nad mijającym czasem, nad kruchością ciała i uczuć... To samo, jeszcze wyraźniej, w prozie. Prozie, która tylko z pozoru jest nowoczesna, używająca skrótów, mieszania czasów, wtków; w gruncie rzeczy bywa niestychanie starożytności, aż romantyczna; czytając zwłaszcza maleńki zbiorek „Piękna Węgierka” nie sposób oprzeć się wrażeniu, jakby odżywała epoka nowel Czechowa, Puszki, Turgeniewa, z ich światem provincialnych miłości, intymnych, szarych dramatów pod niebem ciuchym i pustym.

Powiedziałby ktoś: oto sprzeczności natury, oto podwójne oblicze krytyka i pisarza. A ja myślę, i jest to myśl do obrony, że człowiek jest pełniejszy i od krytyka, i od pisarza, i że ta pełność zmienia pozorne sprzeczności w bogactwo osobowości.

TADEUSZ NYCZEK

Jan Prokop: Piękna Węgierka. Czytelnik, W-wa 1978. Moja ziemka podróż. Wyd. Lit., Kraków 1978.

Ze starych listów

„Wysokie progi w literaturze polskiej”

P ózną wiosną 1907 r. ukazała się książka zbiorowa „Na nową szkołę”, wydana staraniem i kosztem Stefana Żeromskiego. Inskrypcja umieszczona na odwrocie karty tytułowej informowała: „Dochód ze sprzedaży przeznaczony całkowicie na pokrycie kosztów budowy wzorowej szkoły-ochrony wiejskiej w Nałęczowie, zostającej pod egidą „Świata, lubelskiego Stowarzyszenia dla szerzenia oświaty”. Książka nie przyniosła spodziewanego dochodu, a jej wydanie przysporzyło Żeromskiemu nieoczekiwanych kłopotów. Dzielił się nimi z Wilhelmem Feldmanem, który swoim zyczajem chętnie spieszył z pomocą.

„Czy Pan nie mógłby jeszcze raz napisać do Kasprowicza? — powiedział Żeromski, dodając: — Ja już tyle razy pisałem, że więcej nie sposób”. „Zobligowałem wielokrotnie Micińskiego i tylu innych — i jakoś wszystko na solennych obietnicach się kończy. Czy ów hymn („Veni Creator” Wyspiańskiego) nie mógłby

żadną miarą być zamieszczony?” „Myślałem jeszcze o jakim wierszu Konopnickiej, ale nie wiem, gdzie ona jest, zresztą pewnie nie da — jak Orzeszkowa. Zbyt wysokie progi! W ogóle tyle jest wysokich progów w tej literaturze polskiej, tak trzeba zbijać kolana, pragnąc uzyskać jakiś przedruk do książki na cel ogólny! No, co tam! Dziękuję Panu za pomoc”.

„Mam głęboką wdzięczność dla Staffa, Lemańskiego i innych, którzy pospieszyli mi z pomocą. Wielcy ludzie jak Berent, Kasprowicz nie raczyli uwzględnić potrzeby”.

W kilka dni później Żeromski donosił Feldmanowi:

„Pisałem jeszcze raz do Kasprowicza, Micińskiego i Witkiewicza o przystanie utworów. Czy przysłali? Trwoga mię nęka o Przybyszewskiego. Czy będzie mógł być utwór w tej książce?”

Ja w tej chwili mogę dać tylko przedruk „Zemsta jest moja” — tym bardziej, że to pasuje do tej książki”.

Wielokrotnie ponawiane przez pisarza prośby o nadesłanie materiałów dały efekt — w wykazie autorów Żeromski mógł wymienić i Wyspiańskiego i Prusa, Kasprowicza, Witkiewicza, Przybyszewskiego, Staffa, Sieroszewskiego, Micińskiego, Orkana i in.

„Wobec takiego kompletu autorów do książki zbiorowej — donosił Żeromski Feldmanowi — decyduję się na druk 4000 egzemplarzy (cztery tysiące), tym bardziej, że księgarnia Gebethnera i Wolffa weźmie je na skład i obiecuje forsować. Wobec tego niech Szanowny Pan także forsownie drukować”.

Nieco później pisarz wyznawał: „Z niecierpliwością i utęsknieniem czekam na książkę”. Zawiodła nadzieja. Przysporzyła samych trosk. Oktawia Żeromska pisała do Feldmana:

„Zatrzymuje nas w Warszawie brak pieniędzy. Wydaliśmy namę na skończenie i ochrony, a Gebethner nie chce kupić książki „Na nową szkołę”. Teraz dopie-



Kijów: Jedna z XI-wiecznych płaskorzeźb w Lawrze Kijowsko-Pieczerskiej.

ro obiecał zapłacić rachunek w drukarni, przeprowadzić przez cenzurę. Jeśli to się uda, będzie to dla nas bardzo ważne”.

W kolejnym liście do Feldmana Oktawia Żeromska wyliczała: „Ochrona kosztowała 7 tys. rubli. A z książki było dotąd 100 rb., wyraźnie sto. Dlatego, że Gebethner nie chce się nią zająć i nie możemy go zmusić”. „Nie wiem, czy to prawda, ale księgarze dowodzą, że teraz książki nie idą — wobec tego biada dla literatów”.

19 lipca 1907 r. odbyła się uroczystość otwarcia nałęczowskiej ochronki, zbudowanej z inicjatywy i dzięki finansowej pomocy pisarza. Przekazując społeczeństwu budynek, zaciągnięte w trakcie budowy zobowiązania Żeromski pokrył z własnych honorariów autorskich.

KRYSTYNA JABŁOŃSKA

* Rkps Bibl. Ossolińskich we Wrocławiu.

Urlop na wybrzeżu

Sezon nad morzem - rozpoczęty

Nad morze przyjeżdża się przede wszystkim po słońce. Jeśli dopisze pogoda, wczasowicze wyjadą zadowoleni, choćby nie całkiem dopisały inne elementy wczasowego bytowania. Jeśli nie — tym surowiej oceniane będą trzy pozostałe czynniki: warunki zakwaterowania, wyżywienia i rozrywka.

O WZASOWY DACH NAD GŁOWĄ

W tym roku szanse na zadowolenie z warunków wczasowego mieszkania wyraźnie poszły w górę. Po pierwsze — łatwiej jest je uzyskać. Co prawda miejsca w hotelach, pensjonatach i kwaterek prywatnych przybyło niewiele, ale ustabilizował się, a nawet nieco zmniejszył napływ gości. Pod koniec maja były jeszcze wolne miejsca na lipiec i sierpień, nawet w najbardziej renomowanych miejscowościach wczasowych Półwyspu Helskiego i w Trójmieście, co się dotąd nie

Schabowy z... kontenera

Tak miły podniebieniu Polska kotlet schabowy, a raczej jego bezpośredni „wytwórca”, tj. wieprzek — może rosnać wszędzie — w chlewie, stodole, czy zgoła na polu. Mogą być również kotlety „wprost... z kontenera.”

Taka właśnie forma hodowli trzody chlewnej w kontenerach zaczyna się rozwijać na terenie Rzeszowszczyzny i to zarówno w gospodarstwach uspołeczniowanych, jak również w indywidualnych. Propagowana już wcześniej ta forma hodowli zwiększa mocne „wsparcie” w fakcie, iż POM w Tyczynie rozpoczęła produkcję takich hodowlanych kontenerów wulgo-bateriajnych kociołków hodowlanych, przeznaczonych zarówno dla warchlaków, jak też tuczników.

Każdy taki kontener, w którym warchlaki lub tuczniki „zakwaterowane” są... „na parterze” i „na piętrze”, może pomieścić 20 sztuk trzody chlewnej, a wykorzystywany może być zarówno w hodowli sezonowej (tj. w okresie letnio-jesiennym) w pomieszczeniach „zastępczych”, jak np. stodoly czy szopy, jak też przez okres całego roku — w budynkach inwentarskich. Olbrzymią zaletą tej formy hodowli trzody chlewnej jest fakt, iż identyczny jak w hodowli „tradycyjnej” z zastosowaniem kociołków tzw. szwedzkich lub duńskich — budynek inwentarski może pomieścić dwukrotnie większą ilość „pensjonariuszy”. W chlewni o powierzchni 230 m kw., w której systemem tradycyjnym można było ulokować 100 sztuk trzody, po wyposażeniu jej w kociołki bateriajne, mieści się 200 sztuk, co w konsekwencji obniża — mimo kosztów zakupu kontenerów — wydatek na jedno stanowisko hodowlane z 7200 do 4100 zł.

Już obecnie w hodowlane kontenery wyposażona została m. in. ferma hodowlana SKR w Trzebosiu, a wszystkie nowo wznoszone „pod egidą” fermy SKR-u będą wyposażane w tego rodzaju urządzenia. Zakupili już po kilka tego rodzaju „kociołków” na 100 sztuk pierwszy rolnicy z Glinnika oraz z Kawęczyna, a przewiduje się, że w br. jeszcze co najmniej dwa razy więcej gospodarstw indywidualnych dokona ich zakupu. (F.P.)

Na gdańskiej Drodze Królewskiej coraz tłoczniej, pod fontanną Neptuna co chwila ustawia się w tradycyjnym szyku wycieczka do pamiątkowej fotografii. Stątki „białej floty” przemierzają Zatokę już niemal z kompletami pasażerów. Znaczy to, że pełnia sezonu wczasowego na Wybrzeżu Gdańskim jest już za progiem. Gospodarze oczekują w tym roku przybycia 7 mln gości.

zdarzało. Po wtóre — „Turus”, monopolistyczny pośrednik w wynajmie kwaterek prywatnych wciąż stanowiących główną bazę wczasową, wyraźnie „podniósł poprzeczkę” wymagań, odmawiając przyjęcia wielu zgłoszonych pokoi.

W tym roku „Turus” jest skłonny do spełniania zróżnicowanych życzeń wczasowiczów indywidualnych. Przeznaczył dla nich już 10 tys. miejsc, a poza tym proponuje im — oczywiście w miarę możliwości — swobodny wybór zarówno terminu, jak i czasu trwania wczasowego wypoczynku. Kwatery i wyżywienie — razem lub osobno — zamawiać można nawet na pojedyncze dni, a co więcej — rezerwacji można dokonywać telefonicznie.

Dla złagodzenia trudności kwaterek, wciąż nie wykorzystana pozostaje jedna, dość znaczna rezerwa — domy wypoczynkowe zakładów pracy. W woj. gdańskim jest ponad 200 tego rodzaju obiektów, dysponujących 22 tys. miejsc. W ub. roku kilkanaście procent z nich stało pustką.

GDZIE POKRZEPIC CIAŁO MDLE?

Trudniejsza sytuacja panuje w gastronomii i zaopatrzeniu żywnościowym. Zgodnie z wieloletnią praktyką (choć niekoniecznie ze zdrowym rozsądkiem) przydziały tzw. masy towarowej dla woj. gdańskiego, choć sezonowo zwiększone, nie rosną proporcjonalnie do letniego wezbrania demograficznego. Trudności w zakupach czy zjedzeniu obiadu są więc nieuniknione. Jedyne co można w tej sytuacji zrobić, to je łagodzić.

W wychodzących z tej pozycji działaniach znowu pomyślano przede wszystkim o najbardziej dotąd po macoszemu traktowanych turystach indywidualnych. Obecnie „Turus” swoich klientów karmi głównie w stolówkach zakładów pracy i prowadzonych przez osoby prywatne. Stało się to możliwe dzięki zapewnieniu prowadzącym stolówki przydziałów na tych samych zasadach co zakładom gastronomicznym. W ten sposób indywidualny turysta nie powinien mieć większych kłopotów ze znalezieniem stolika w restauracji. Brakuje jednak barów szybkiej obsługi czy lokali typu bistro.

NIE SAMYM CHLEBEM...

Nie samym chlebem żyje człowiek, a już zwłaszcza wczasowicz, w tym wcieleniu bardziej niż w innych żadny rozrywki. Tej zaś na Wybrzeżu Gdańskim zabraknąć nie powinno. Przygotowano program bogaty i urozmaicony, uwzględniający różne zainteresowania odbiorców.

Charakter najbardziej masowy mieć będą tradycyjne wielkie, choć różne gatunkowo, imprezy — „Jarmark Dominikański” (pierwsza połowa sierpnia), festiwal Interwizji w Sopocie (koniec sierpnia), Targi Rybne w Gdyni (druga połowa czerwca) i Festiwal Organowy w Oliwie (lipiec — sierpień).

Oprócz teatrów trójmiejskich, z których każdy będzie prowadził działalność przez część sezonu, wystąpią gościnnie na wybrzeżowych scenach również zespoły dramatyczne, kabaretowe i muzyczne z różnych ośrodków kraju, a m. in. Wrocławski Teatr „Laboratorium”, Teatr Dramatyczny z Warszawy, „Syrena”, „Reduta”, Teatr STU i Kabaret ZAKR.

Z bogatego zestawu pod hasłem „Rozrywka lekka, łatwa i przyjemna” wymienić można występy całej niemal krajowej czołówki piosenkarsko-estradowej z Marylą Rodowicz, Ireną Jarocką, Ireną Santor, Anną German, Krzysztofem Krawczykiem, Markiem Grechutą i Wojciechem Młynarskim oraz recitale gwiazd zagranicznych.

Większość imprez estradowych odbywać się będzie w Trójmieście, ale część z nich pokazana zostanie również w mniejszych miejscowościach wypoczynkowych. Tam też będą występować zespoły folklorystyczne. Szereg miejscowości organizuje też duże regionalne imprezy plenerowe.

Wyjątkowo ciekawie zapowiada się tegoroczny sezon wystawienniczy. Po ponad rocznej przerwie wznawia działalność ekspozycyjną Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku. Muzeum Narodowe zaprasza na przegląd polskiego malarstwa marynistycznego od XVII do XX wieku i prezentację kultury ludowej Pomorza Gdańskiego. Pawilony przy sopockim molo będą miejscem Międzynarodowej Wystawy Malarstwa i Grafiki „Wizerunek człowieka współczesnego”, Ogólnopolskiego Biennale Sztuki Młodych i prezentacji prac artystów Wybrzeża.

PRZEMYSŁAW KUCIEWICZ



Nowa fryzura przed odlotem na... wczasy. CAF — Keystene

Tajfuny „rodzaju męskiego”

Po raz pierwszy tajfuny na wschodnim Pacyfiku otrzymają w tym roku nazewnictwo męskie.

Jak zakomunikował w tych dniach amerykański urząd meteorologiczny, począwszy od przyszłego roku również na Atlantyku niszczyliście cyklony tropikalne będą oznaczane na przemian męskimi i

żeńskimi imionami. Od 25 lat nadawano im bowiem wyłącznie imiona żeńskie, co wywołało... protesty ze strony różnych organizacji kobiecych.

Teraz na Pacyfiku, najbliższy spodziewany cyklon nazywać się będzie Aletta, jednakże kolejne nosić będą już nazwy męskie Bud, Daniel, Hector itd. (s)

U górników pod Czorsztynem

SYRENY zawły raz, drugi, trzeci... Za pierwszym — wstrzymano ruch na drodze. Za drugim — zamknięliśmy drzwi baraku. Trzeci jęk syren i... zaraz potem gruchnęło parę razy. Ze sztolni poszło trochę pyłu i dymu.

Pani Ola Mirosławska, mgr inż. geolog z „Hydrogec” Kraków, już zdążyła przywyknąć do tej kanonady. Górnicy też przywykli do jej widoku.

Po prostu rysuję wszystko, co zobaczę — mówi pani Ola. — A jest co oglądać! Nie ma wątpliwości, że pod Czorsztynem są najbardziej skomplikowane warunki geologiczne w Polsce, w jakich budowana jest zaporę. Dla nas, geologów, praca bardzo ciekawa.

Ciekawa i ciężka — podobnie oceniają swoją pracę Władysław Sala, górnik strzałowy, i Alojzy Hamerla, górnik elektryk — obaj z bytomskiego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych. Cięższa niż w kopalni — dodaje Władysław Sala. Mokro, na głowę się leje i po odstrzeleniu — metr,

piótra metra do przodu — od razu trzeba dawać natrysk betonowy, żeby skała nie wietrzała, potem kotwie, potem siatka metalowa, na to znowu beton. Wszystko szybko.

Jama przyszłej sztolni ma już kilkadziesiąt metrów. Tyle trzeba przejść do przodka w błotnistej mazi. Ale to dopiero początek robót. Sztolnie będą dwie. Jedna i druga po 180 metrów długości. Roboty dla górników starczy na trzy lata. Teraz jest pięćdziesięciu górników dółowych. Wszyscy z PRG Bytom. Alojzy Hamerla przyjechał tu w lipcu ubiegłego roku, jak jeszcze nie było żadnego zaplecza. Władysław Sala pracuje pod Czorsztynem od listopada. Najpierw strzelał w twardych wapieniach. Teraz „iść” w łupkach; na odmianę łupki są bardzo miękkie. A już niedługo błoto stanie się czerwone — wejdą w osadę radiolaryty. Tak mówią geolodzy.

Dla geologa mgr inż. Oli Mirosławskiej budowa geologiczna okolic Czorsztyna jest jeszcze bardziej urozmaicona niż podzi-

wiana przez turystów rzeźba terenu. Sanych wapieni występuje tu kilkanaście rodzajów. Zresztą... zbyt długo trzeba by wymieniać, a w przodku sztolni czeka robota. Może znowu trafi na jakąś interesującą konkrację pirytu, jak ta, którą ktoś sprzedał w Czorsztynie za pięćset złotych. Ale pani Ola nigdy by takiej polyskującej soczewki nie sprzedała.

Choć piękne konkracje pirytu niejednemu laikowi mogą przypominać złoto, nie dla nich zarządzali geolodzy szczegółowe mapy terenu przyszłego zbiornika wodnego i zapory pod Czorsztynem. Zanim podjęto decyzję o przegrodzeniu właśnie tu Dunajca, geolodzy opracowali dziesiątki ekspertyz naukowych. Nie dali się im wyprzedzić specjalści z zakresu ochrony środowiska.

PRZEZ ponad pół wieku budowa zbiornika pod Czorsztynem budziła kontrowersje. I nie dziwnego: sprawa ochrony krajobrazu — choć zwolennicy budowy zbiornika twierdzą, że dzięki zaporze walorów krajobrazowych jeszcze przybędzie. Dalej — potencjalne zagrożenie dla unikatowej roślinności Pienin; zbiornik zdaniem niektórych naukowców może zmienić okoliczny mikroklimat. Czy problem zabezpieczenia zażytkowej wsi Frydman i — bez przesyady — cudu drewnianej architektury gotyckiej, czyli kościółka w Dębnie. W końcu zabezpieczenie niedzielnego zamku, dziś jeszcze zdecydowanie górującego nad okolicą; za parę lat, gdy zbiornik zostanie napełniony, woda podejdzie na odległość kilkunastu metrów od jego murów.

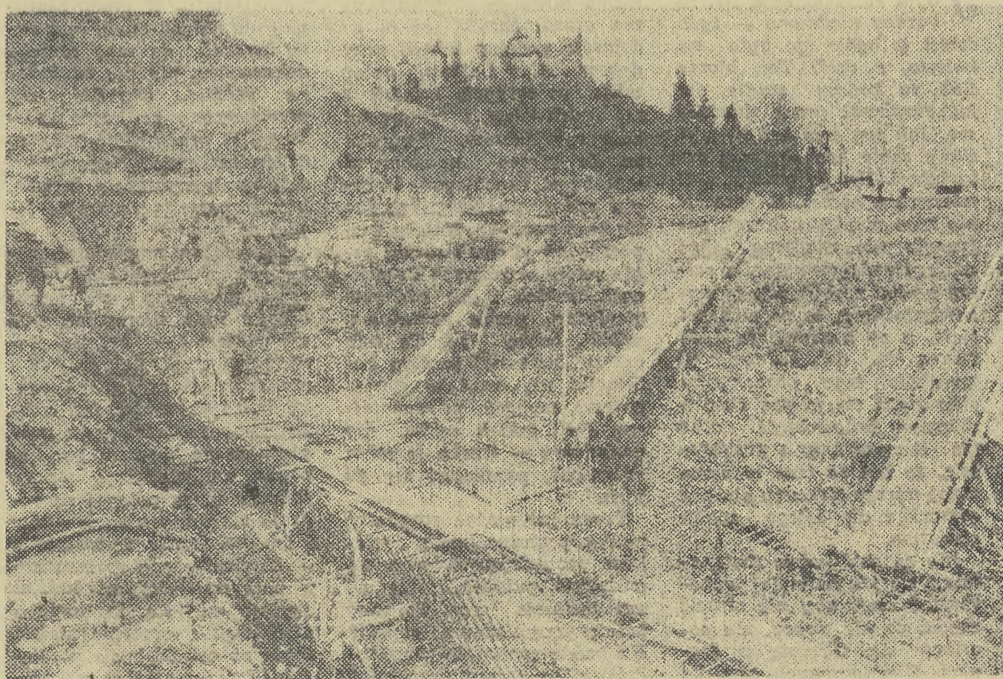
Wiele z tych problemów rozwiązano już na etapie projektowania. Wsie Dębno i Frydman chronione będą wałami. Zamiast rażącej i ciężkiej zapory betonowej, wznosi się zaporę ziemną. Zamkowe wzgórze mają zabezpieczyć sprzecz z zaprawy cementowej wstrzykiwane pod ciśnieniem na głębokość kilku, a nawet kilkunastu metrów. Zażądano jednak także niektóre sprawy zaprzepaścić. Zamiast nowo-

czesnej wsi XXI wieku, powstał w miejsce Maniowy architektoniczny potworek, tyle w nim nowoczesnego, że murywane — zgodnie z twierdzą prasę, radio, telewizja i chyba każdy, kto na własne oczy widział nowe Maniowy.

Skoro zaporę pod Czorsztynem budziła aż tyle wątpliwości, dlaczego mimo to zdecydowano się na jej budowę? Otóż obok minusów utworzenie „Czorsztyńskiego Morza” ma swoje plusy leżące u podstaw decyzji o budowie. Najważniejszy niewątpliwie: zaporę pozwoli zgromadzić duże zapasy czystej, jeszcze nie skażonej przez przemysł wody. Jak duże niech mówią liczby: całkowita pojemność zbiornika pod Czorsztynem wyniesie 240 milionów metrów sześciennych wody, tj. blisko jedną dziesiątą pojemności wszystkich stulkudzieściorobników, jakie obecnie posiadamy. Gromadzą one ledwie ok. 5 procent rocznego odpływu wody z terenu naszego kraju, podczas gdy w krajach znacznie od nas w wodę zasobniejszych, np. ZSRR, CSRS, Bułgarii, wskaźnik ten sięga 15 proc.

UTWORZENIE zapory uchroni tereny położone poniżej przed powodzią, niesącą regularnie raz na kilka — kilkanaście lat miliardowe straty. Umieszczone w zaporze turbiny będą miały łącznie moc 80 MW. Różnica poziomu wody w głównym zbiorniku będzie wyrównywana poprzez przepompowywanie wody z położonego poniżej małego zbiornika Sromowce-Wyżne, o pojemności 8 mln m³, w godzinach, kiedy pobór energii elektrycznej jest niższy. Nad zalewem o maksymalnej powierzchni ok. 1268 ha powstaną liczne nowe ośrodki kuracyjne i wypoczynkowe. W końcu argument szczególnie ważny dla realizacji „Projektu Wisła”: zapasy wody z „Czorsztyńskiego Morza” pozwolą w razie potrzeby odczuwalnie zwiększyć przepływ Wisły poniżej ujścia Dunajca.

MIROSLAW ZIAC



Przez ponad pół wieku budowa zbiornika pod Czorsztynem budziła kontrowersje.



O pieczarkach

Pieczarki stały się ogromnie popularne. Gdy ukażą się w sprzedaży, natychmiast ustawiają się po nie długie kolejki kupujących. Pieczarki ciągle mało. Dlaczego? — pytamy dyrektora Zakładu Detalu Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej — mgr Henryka Malarczyka.

— Bo podłożem, na którym rosną pieczarki, jest nawóz koński. A koni coraz mniej, na „koniach mechanicznych” pieczarki nie urosną. Naszymi dostawcami pieczarek są przede wszystkim indywidualni producenci. W 1977 r. dostarczyliśmy do krakowskich placówek handlowych blisko 147 ton pieczarek. W I kwartale br. — ok. 39 ton.

— Jakie są wartości odżywcze pieczarek?

— Zawierają dość dużo białka strawnego (75 proc.), także witaminy B1, B2, C, poza tym fosfor, wapń, potas, żelazo.

— Czy byłoby z naszej strony dużym nietaktem gdybyśmy poprosili Pana Dyrektora o podanie Czytelnikom „Larów” kilku niebanalnych przepisów na przyrządzenie potraw z pieczarek? Póki jeszcze te grzyby w ogóle istnieją...

— Proszę bardzo. Na przykład:

SUFLET Z PIECZAREK

Składniki: 1 łyżka mąki i masła, 2 jaja, 1 duża kopia łyżka tartego sera, 1 łyżka podduszonych pieczarek, sól, pieprz, gałka muszkatołowa. Do zasmażki rozcieńczonej mlekiem lub śmietaną na gęstą masę dodać żółty ser, żółtka i ubitą twarogową pianę. Wymieszać z podduszonymi pieczarkami pokrojonymi w kostkę. Włożyć do żaroodpornego garnka (do 2/3 wysokości) i zapiec.

ZAPIEKANKA Z PIECZAREK

Składniki: 75 dkg pieczarek, przecier pomidorowy, 1-2 ząbki czosnku, 2 łyżki zielonej pietruszki, 2 cebule, łyżeczka tymianku i bazylii, 15 dkg tłustego żółtego sera, 10 dkg masła, oliwa, sól i pieprz. Pieczarki oczyścić, umyć, pokroić w grube plasterki, przesmażyć na maśle na dość ostrym ogniu. Po wyparowaniu wody przyprawić solą i pieprzem. Do przecieru dodać czosnek, ziola, cebule, posiekana pietruszka. Grzyby włożyć do naczynia żaroodpornego wysmarowanego masłem lub oliwą. Połączyć przecierem pomi-

dorowym, posypać tartym serem i położyć kilka kawałków masła; wstawić do piekarnika na ok. 15 minut.

PIECZARKI FASZEROWANE

Składniki: 35 dkg pieczarek, 10 dkg cebuli, 2 łyżki tartej bułki, 2 jaja, koperek lub zielona pietruszka, sól, pieprz, tłuszcz do smażenia. Pieczarki oczyścić, umyć i wyjąć trzonki, które należy posiekać dodając drobno uciętą cebulę, zieloną pietruszkę lub koperek, trochę tartej bułki, pieprz i sól. Farsz ten przesmażyć na maśle, po czym napełnić nim główki pieczarek. Maczać w rozbitym jajku, otaczać w tartej bułce i smażyć na rozgrzanym tłuszczu.

PIECZARKI W CIEŚCIE PIWNYM

Składniki: 30 dkg pieczarek, 1/2 butelki piwa, 2 jaja, 25 dkg mąki, łyżka stołowa oleju, sól, 10 dkg tłuszczu do smażenia. Przygotować ciasto piwne: żółtka wymieszać z piwem, posolić, dodać tyle mąki aby uzyskać konsystencję ciasta naleśnikowego. Ubić pianę z białek, wymieszać z ciastem, dodać olej i jeszcze raz wymieszać. Pieczarki oczyścić, umyć, posolić i poproszyc mąką, nast. zanurzyć w cieście piwnym. Smażyć na tłuszczu w głębokim naczyniu. Podawać z sosem pomidorowym z ryżem lub frytkami.

PIECZARKI DUSZONE W WINIE

Składniki: 60 dkg pieczarek, 1/2 szklanki białego wytrawnego wina, 3-5 łyżek oliwy, sok z 1 cytryny, liść laurowy, pieprz, sól. Pieczarki oczyścić, optukać, przyciąć trzonki, skropić oliwą z cytryny. Rozgrzać oliwę, włożyć pieczarki i chwilę podsmażyć. Następnie podać winem wymieszanym pół na pół z wodą, dodać przyprawy i razem dusić pod przykryciem przez kilkanaście minut. Jeżeli trzeba — sos odparować, gdyż nie powinno go zostać za wiele. Podawać na zimno.

PRZEKASKA Z PIECZAREK

Zagotować lekko dusząc pieczarki, obsuszyć, otoczyć w mace i jajku, bułce tartej, posolić, wrzucić na oliwę, piec aż się zarumienią. Podawać na półmisku z wykałaczkami.

SALATKA Z PIECZAREK

Składniki: 25 dkg pieczarek, sok z cytryny, 1/3 szklanki majonezu, sól i pieprz. Pieczarki oczyścić, umyć. Gotować 3 minuty w osolonej wodzie, do której wcisnąć sok z połowy cytryny. Osączone i ostudzone pokroić w cienkie paseczki i wymieszać z majonezem.



Dylemat: są w białe czy w czarne paski?

CAF — Miedza

Miasto, przemysł, hałas

Świat wrogich dźwięków

JAKIE wyjście z tego dylematu, widzą fachowcy?

Przeciwwagi należy szukać w odpowiedniej zabudowie miast. Posiadamy bowiem już wiedzę, która pozwala tak projektować i tak realizować inwestycje, by w sposób istotny ograniczyć ujemne skutki nagromadzenia na wielkiej przestrzeni ludzi, pojazdów i budowli. Rzecz w tym, że walka z hałasem w architektoniczno-urbanistycznym aspekcie rozgrywana być musi na wielu płaszczyznach — od decyzji zagospodarowania przestrzennego aż po wykonawstwo. Krokiem podstawowym np. przy kreśleniu planów przestrzennych musi być określenie stref mieszkalnych, przemysłowych i przeznaczonych do innych celów. Determinuje to bowiem sposób prowadzenia dróg dojazdowych; połączeń kolejowych, sieci ulic itp. Narzuca także architektom konieczność uwzględniania w projekcie wymagań ochrony akustycznej, doskonale znanych zresztą — tyle, że w związku z nową jakością sytuacją (rozrastanie się miast, zwiększanie liczby ludności i przybywanie pojazdów) traktowanych jako czynnik de-

Pomiary natężenia hałasu, dokonywane w większych miastach Polski i innych krajów, nie pozostawiają wątpliwości: jest za głośno. Głównym tego sprawcą jest przede wszystkim ruch uliczny, owe setki samochodów osobowych z kierowcami o rajdowych aspiracjach, autobusy ze zbyt mało skutecznymi tłumikami i tramwaje wydajniejsze od amatorskiej orkiestry dętej. Co gorsza, że — jak twierdzą fachowcy — ruch uliczny będzie się nasilał, a wyciszenie tradycyjnych silników na swoje granice. Powszechnie natomiast przejęcie na pojazdy elektryczne limituje zarówno brak odpowiednio wydajnych akumulatorów, jak i ograniczone zasoby energii elektrycznej. Obliczono bowiem, że zamiana obecnie eksploatowanych samochodów spaliniowych na elektryczne wymagałaby przeznaczania na ich poruszanie całej energii aktualnie produkowanej przez elektrownie.

terminujący pozostałe poczynania projektowe.

Do takich wymagań należy np. zalecenie odsuwania domów mieszkalnych w miarę możliwości jak najdalej od źródeł hałasu. W przypadku trudności powinny być budowane specjalne ekrany izolujące, budynki zaś projektowane tak, by od strony źródeł dźwiękowych znajdowały się pomieszczenia pomocnicze, na przykład o charakterze gospodarczo-usługowym. Szerzej też powinny być wykorzystywane izolujące właściwości konfiguracji terenu.

Wiadomo np., że nie powinny przechodzić przez dzielnice mieszkalne linie kolejowe i drogi międzymiastowe, a jeśli już — to w tunelach i wykopach, w żadnym wypadku zaś na nasypach i estakadach. Wiadomo także, że jeśli przerwy między budynkami nie gwarantują niezbędnej ochrony przeciwdźwiękowej, optaca się — nawet sztucznie kształtować teren, tak aby skarpy i nasypy tworzyły odpowiednie ekrany.

Oczywiście, wszystko to nie stanowi bynajmniej rewelacji. O ile jednak kiedyś ochrona akustyczna była jednym tylko — i

to wcale nie najważniejszym — elementem, który należało uwzględnić przy budowie i rozbudowie miast, o tyle obecnie zaczyna ona urastać do rangi problemów najważniejszych. Pisze o tym m. in. w swojej książce „Miasto, przemysł, hałas” radziecki specjalista, G. L. Osipow, a w sukurs śpieszą mu znawcy przedmiotu z innych krajów.

RZECZ w tym, że „miasta rozrastają się jak na drożdżach w monstrualne molochy — bije na alarm nasz znakomity architekt, prof. Jerzy Hryniewicz. A proces ten przybiera na sile... Tak się dzieje zarówno w krajach bogatych, jak i biednych. I boję się, by miasta przyszłości nie stały się uwielokrotnieniem wad i trudności, z którymi stykamy się obecnie”. A im większe miasto, tym hałas większy — z racji choćby konieczności rozbudowy transportu miejskiego, który musi przewieźć rosnącą liczbę pasażerów. I to jest niewątpliwie ten nowy element, który sprawiło od dawna znanej przydaje zupełnie nowy wymiar.

RAFAL REJDAK

Uwaga - niebezpieczeństwo!

Jeśli popsuło się coś niewielkiego w elektrycznym domowym oświetleniu i awarię konieczne sami przegnieć usunąć — musimy postępować bardzo ostrożnie.

Najpierw trzeba wyłączyć dopływ prądu przez odłączenie bezpieczników na tablicy koło licznika i dopiero wówczas manipulować w gniazdku, oprawce oświetleniowej wzgl. w przełączniku świetlnym.

Ponieważ mokra skóra naszego ciała jest dobrym przewodnikiem, przeto nie wolno dotykać przewodów mokrą a nawet spoconą ręką ani wówczas, gdy stoimy na mokrej podłodze.

Ostrzeżenie zwłaszcza dla pań: nie wycierając żarówek w lampie mokrą ściereczką. Najlepiej wykręcić żarówkę z lampy, usunąć zabrudzenia i dopiero gdy żarówka jest już całkiem sucha wkrócić ją z powrotem do lampy czy świecznika.



Gumowe rękawiczki

Chronią nasze ręce przed zabrudzeniem gdy obieramy w kuchni jarzyny, sprzątamy mieszkanie lub „grzebiemy się” w ziemi podczas prac wykonywanych na działce lub w ogrodzie. Chronią także skórę naszych rąk przed szkodliwym działaniem przeróżnych proszków, w których pierzemy przybrudzone części naszej garderoby.

Przed włożeniem gumowych rękawiczek myjemy ręce, cieniutko smarujemy je kremem (np. Nivea) i posypujemy talkiem. Po zakończonej pracy myjemy najpierw ręce w rękawiczkach, potem rękawiczki zdejmujemy i płuczemy je w chłodnej wodzie z zewnątrz i od wewnątrz. Rękawiczki suszymy następnie po obu ich stronach i przysypujemy talkiem.

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Czas przez palce przeciekający

Jeszcze wczoraj — w każdym razie wydaje się, że bardzo niedawno — tych dzieci w ogóle nie było na świecie, a dziś? Ten bierze ślub, ta kończy studia, ów już rozpoczął pracę zawodową. Jak ten czas leci — myślimy sobie bez zbytejnej satysfakcji. Ilekroć do godzin, dni, miesięcy a nawet lat przeciekło nam między palcami, pofrunęło nie wiadomo jak i gdzie. I rodzi się pytanie: cośmy z nimi zrobili, jak je wykorzystaliśmy, co po nich zostało, a co umknęło w tak zwaną siłą dal. Zależnie od wyników tego obrachunku albo rodzi się w nas choćby skromne zadowolenie albo też stwierdzamy z przykrością, że był to czas w ogromnej mierze stracony dla nas samych i dla całego społeczeństwa.

Nie od dziś ludzie zastanawiają się jak najlepiej wykorzystać czas, aby nie stracić czegoś co nie wraca, nie potwarza się. Obecnie w Stanach Zjednoczonych zrodziła się nowa moda czy nauka

nazwana techniką organizowania czasu — programowania czasu. Sztuki tej (a 50 dolarów godzina lekcji) uczy doktor Alan Laiken, autor wielu poczytnych książek z tej dziedziny i nauczyciel kadr specjalistów. Twierdzi on, że można naukowymi sposobami zapobiegać traceniu czasu, po prostu można się tego nauczyć. Należy rozpocząć od umysłowania sobie celów w różnych dziedzinach, takich jak zdobycie pieniędzy, praca zawodowa, miłość, hobby itp. Te cele należy „ustawić” według kolejności ich wagi w swoim pojęciu, wybrać najważniejsze. Jeśli takich celów nie posiadamy — trzeba je sobie wyszukać, przemyśleć się do nich.

Teraz już można rozpocząć naukę poszczególnych trików pozwalających nam na omińnięcie pułapek, jakie na nas zastawia czas. Co więc należy przykładowo czynić? Na każde spotkanie przychodzić kilka minut wcześniej, aby mieć czas na koncentrację

i rozegranie sprawy po naszej myśli. W pracy biurowej nie należy nigdy dwa razy wracać do tego samego dokumentu, nie odkładać na później. Określić czas przeznaczony na każde spotkanie. W pracy robić tylko to co do nas należy, nie wchodzić w kompetencje innych, którzy potrafią to zrobić lepiej od nas.

Nie można powiedzieć, że by wskazówki te były nierozsądne i żeby nie warto było z nich skorzystać, pod warunkiem — zresztą stawianym przez Laikena, aby nie tworzyć sztywnego rozkładu zajęć, umieć być swobodnie, bez ustawicznego spoglądania na zegarek, bez napięcia wywołującego stresy. Różnice mogą polegać na rodzaju stawianych sobie celów i ich kolejności w osiąganiu — chociaż — gdy rozmariam z naszymi młodymi ludźmi wydaje mi się, że wielu z nich zbyt wcześnie stawia sobie za cel zdobycie pieniędzy i łatwej, niezbyt wyczerpującej ale lukratywnej pra-

cy, a w hierarchii celów zbyt blisko stawia urządzenie się materialnie mniej wzdzie mając rozwój swej osobowości, zainteresowań, wiedzy, umiejętności pracy — co w rezultacie na pewno doprowadzi ich do dobrej pozycji materialnej, choć może bez większych sukcesów i bogactw osiągnąć nie tylko dla siebie.

Nawet bowiem przy najlepszej organizacji czasu i przyswojeniu sobie różnych sposobów najefektowniejszego wykorzystania go — powinno zostać jakieś miejsce dla improwizacji, spontanicznej refleksji, kontemplacji — aby nie zubożyć swego życia i swej osobowości — co w rezultacie pozbawi może człowieka zadowolenia z wykorzystania najlepiej zorganizowanego czasu.

Jedno uszakże jest pewne. Warto się nad tymi sprawami zastanawiać, aby czyniąc od czasu do czasu bilans nie stwierdzić, że życie przecieka nam przez palce.

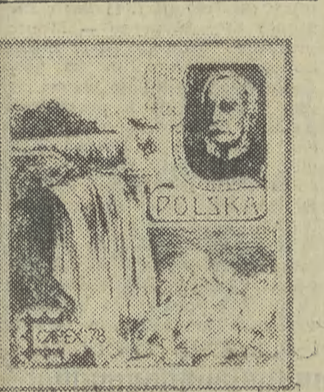
MARIA KWIATKOWSKA

Ochrona środowiska?

Potraktujmy wreszcie serio zatwierdzone plany

W ub. roku emisja pyłów przekroczyła w województwie m. krakowskim 150 tys. ton, emisja gazów — 176 tys. ton. Do rzek spłynęło 400 mln m sześć. ścieków, z których tylko 5 mln m sześć. zostało właściwie oczyszczonych. Jeśli dodać, że cyfry te z roku na rok rosną — to wystarczy za komentarz.

zakładach — Hucie im. Lenina, Elektrowni i Hucie Aluminium w Skawinie — poprawa byłaby radykalna. HIL ma 60 proc. udziału w emisji pyłów i 56,6 proc. w emisji gazów. Elektrownia w Skawinie zakupiła wprawdzie 3 lata temu elektrofiltr, ale jeszcze nie dojrzała decyzja o jego zamontowaniu.



Z okazji Światowej Wystawy Filatelistycznej „Capex 76” w Toronto (Kanada), Ministerstwo Łączności wprowadziło do obiegu znaczek w formie białki.

Wprowadzić raport o stanie środowiska naturalnego w województwie miejskim krakowskim jest jeszcze w opracowaniu, ale od dawna znana jest sytuacja i znany adresat. Znana jest lista 16 zakładów, z których pochodzi 92 proc. całej emisji pyłów. Gdyby się udało opanować sytuację choćby w 3



Pierwszą umiejętnością, którą powinien opanować konserwator — jest wykonywanie kopii gipsowych; ta prezentowana na zdjęciu, to przykład trudniejszego zadania — odlewu wykonanego jedynie na podstawie fotografii.

Absolwenci pilnie potrzebni

W Liceum Sztuk Plastycznych przy ul. Młaskotów trwa roczna wystawa prac uczniów. Jak zwykle, interesująco wyglądają dyplomowe prace w dziale dekoratorskim. Zwraca uwagę fakt wszechstronności kształcenia uczniów. Jest więc prócz malarstwa i rysunku — grafika i fotografia.

kościół św. Piotra i Pawła, które uczniowie starają się wiernie skopiować. Uczniowie IV klasy, którzy przygotowują się do przyszłorocznego dyplomu, odbyli już pierwszą zawodową praktykę. Jedną z grup przez 4 tygodnie „terminowała” w warszawskich PKZ-ach, gdzie pod nadzorem fachowców uczniowie wykonywali m. in. prace przy renowacji grobów na cmentarzu Powązkowskim, pracowali przy odkrywkach secesyjnych polichromii na kamieniczkach warszawskiej alei Róż oraz pracowali w Łazienkach. Wrócili do szkoły z bardzo wysokimi ocenami. Pozostali uczniowie odbywają praktyki w obiektach podległych krakowskiemu PKZ-om, m. in. na zamku w Wiśnicz. Dowodem zaufania do umiejętności uczniów jest przekazanie im do konserwacji i przełożenia kompletu klasycystycznych mebelków z ambasady PRL w Moskwie.



Uczniowie IV-ych klas pracują nad wykonaniem kopii drewnianych barokowych amorków z kościoła św. Piotra i Pawła. Fot. Jadwiga RUBIS

dora Stasiak, zaś konserwacji rzeźby w kamieniu uczy art. rzeźbiarz Wiesław Bielak. Świadczenia ukończenia IV roku nauki otrzymał 23 uczniów, już dziś chętnie zatrudniono by ich w Pracowniach Konserwacji Zabytków Warszawy i Krakowa, za rok będą cenionymi fachowcami. W tym kontekście trzeba przypomnieć, że Liceum boryka się nadal z podstawowymi kłopotami: brakiem narzędzi, pomieszczeń do zajęć z konserwacji kamienia, bo normalne klasy lekcyjne nie spełniają podstawowych wymogów. Ale to już zupełnie inny temat. (I. R.)

W kilku wierszach... Na uroczystym spotkaniu Hufca ZHP Kraków-Podgórze naczelnik dzielnicy — Marian Kulig odznaczył Srebrnymi Krzyżami Zastugi hm. hm. M. Dobosza, W. Dobosza oraz Z. Urbańca, a Brązowymi Krzyżami hm. hm. K. Lichnowskiego, Magdaleny Migacz, W. Wojcika i Teresę Żelazną.

W DNIACH 17-22 czerwca br. odbędzie się kolejny „Ogólnopolski Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca”.

Imię i sztandar

Dzisiejszy dzień będzie pamiętny w dziejach Zespołu Szkół Chemicznych w Krakowie. Wiąże się bowiem z uroczystością nadania szkole imienia Marii Skłodowskiej-Curie oraz wręczeniem sztandaru.

Poza tym dziś przekazano szkole płaskorzeźbę i wizerunek naszej wielkiej uczonicy, ufundowane przez Komitet Rodzicielski.

Notatnik krakowski

- JUTRO O GODZINIE: * 10 — „Groteska” ul. Skarbowa 2 — seminarium dla instruktorów i opiekunów amatorskich zespołów lalkarskich nt. podstawowych problemów teatrów lalek. * 16 — Klub „Starówka” ul. Szczepańska 5 — filmy dla dzieci.

ROZMOWY PRZY HERBACIE Atak na jakość usług

Komisja Ekonomiki Jakości i Postępu Technicznego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Krakowska Rada Związków Zawodowych, Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie przy współudziale Okręgowego Urzędu Miar, są organizatorami konferencji, poświęconej problemom jakości usług, która odbędzie się 19 czerwca br. w Krakowie.

W tym przypadku o wysokiej jakości usługi. Przedmiotem naszych rozważań będzie także sprawa znalezienia przyczyn złej jakości. A więc zastanowienie się, czy wynika ona z niewłaściwej pracy i braku kwalifikacji ludzi wykonujących usługi, czy z braku części zamiennych lub surowca, czy też z braku odpowiednich maszyn i w ogóle sprzętu i narzędzi, lub z błędów organizacyjnych.

W naszym społeczeństwie nastąpił ostatnio bardzo duży wzrost podaży trwałych środków spożycia, czyli mówiąc prościej — coraz więcej mamy sprzętu gospodarczego, samochodów itp. Niestety niezawodność tych przedmiotów — ich żywotność pozostawia wiele do życzenia, a to również powoduje usługowe trudności. Podobnie jest zresztą z zapotrzebowaniem na prywatne usługi krawieckie czy szewskie, wynikającym ze złej ja-

kości konfekcji gotowej i obojwia produkowanego przez fabryki. W tym przypadku rada jest prosta, lepsza produkcja eliminuje, a przynajmniej poważnie zmniejsza konieczność usług przede wszystkim naprawczych. — Czy nie zachodzi obawa, że konferencja przetrzebieje w jedną wielką książkę zażaleń i życzeń, i że nic z tego nie wyniknie? — Oczywiście, że konferencja nie załatwi sprawy ostatecznie, zresztą już na początku naszej rozmowy powiedziałem, że jest ona dopiero wstępem do dalszego działania. Mam jednak nadzieję, że uda nam się sprecyzować konkretne wnioski, które w przyszłości pozwolą na poprawienie sytuacji.

KOLEKTYWA JÓZEFOWI GÓRCIE składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Syna PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „AKTYWIZACJA”

Nie ma miejsca dla wraków

W Krakowie robi się coraz ciasniej. Miejska Służba Porządkowa otrzymała polecenie usuwania z ulic i chodników wszystkich niesprawnych pojazdów mechanicznych, które od dłuższego czasu blokują ruch kołowy i pieszy oraz samochodów pozostawionych bez tabliczek rejestracyjnych. Wozy takie odstawiane będą przez Policję Drogową PZMoT na parking strzeżony przy ul. Sadowej. A może czas już utworzyć w Krakowie, na obrzeżach miasta, normalne cmentarzysko samochodów? (az)

NAL-78

W ramach Nieobozowej Akcji Letniej 78 przewidziane zostały na poniedziałek, 19 bm. nast. zajęcia: * MDK, ul. Grunwaldzka 3, godz. 9-12 — gry i zawody sportowe z nagrodami na boisku Szk. Podst. nr 75; * Dzielnicowy DK Krowodrza ul. Papiernicza 2 (boczna Białopradnickiej) godz. 18 — Lato w miesie (imprezy dla dzieci, film „Zorro” za wolnym wstępem). Ponadto placówka ta ogłasza wpisy do pracowni dziecięcej muzyczno-plastykno-lingwistycznej (język angielski), działającej na prawach ogniska przedszkolnego, dla dzieci w wieku 3-6 lat. Zapisy przyjmuje sekretariat DDK codziennie w godz. 9-15 do 30. czerwca włącznie.

Poniedziałek I

9.30 Mundial '78. 14.55 Progr. dnia. 15 Studio Festiwalowe - Opole. 15.30 Teleferie. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dom i my. 16.45 Nasi kochani bliźni - film obycz. TV NRD. 17.40 Wszystko za wszystko - z kapitanem „Stefana Batoręgo”. 18.20 Studio Sport - transmisja z międzyn. zawodów lekkoatlet. - Memoriał J. Kusocińskiego. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizyjny - M. Dumas - O wpuł do jedenastej wieczór, latem. 22 XVI Fest. Piosenki - Opole 78. 22.55 Dziennik. 23.10 Fest. Piosenki - Opole 78.

Poniedziałek II

15.30 Studio Bis: 15.55 Skok - film dok. 15.45 Artyści dzieciom - widow. cyrkowe. 17 Gość Studia Bis. 17.10 Studio Alfa. 17.35 Gość Studia Bis. 17.40 Grand Prix formuły 1 - wyścig w Hiszpanii. 18.10 Gość Studia Bis. 18.20 Dziękuję pani Kotlarczyk - rep. 18.35 Gość Studia Bis.

18.40 Śpiewa Afric Simone. 19 Kronika (Kr). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 Wielobój gwiazd - widow. z Opola. 21.40 Fest. Piosenki Radz. 22 Teleturniej naśladow. dźwięków. 22.20 Gość Studia Bis. 22.30 24 godziny. 22.40 Gość Studia Bis. 22.50 Dyrygent T. Bugaj. 23.10 Marek i Wacek - Koncert galowy.

Wtorek I

10 Panie na Mogadorze - odc. 1 - film hist.-obycz. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 Klub Seniora. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio Młodych. 17.20 Interstudio. 17.55 Camerata w Opolu. 18.20 Mundial '78. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Saga roku Palliserów. 21.30 Opole - 78 - debiuty. 22.20 Świadkowie. 22.40 XYZ. 23.10 Dziennik. 23.25 XYZ.

Wtorek II

15.40 Progr. dnia. 15.45 Militaria, obronność, nowoczesność.

tygodniowy program TV

(19 VI - 23 VI 78)

16.15 Trup w każdej szafie - komedia krym. CSRS. 18 Technika i my. 18.30 Dialogi z przeszłością. 19 Kronika (Kr). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Inicjatywy. 21 Ze skarbnicy kultury polskiej - Biskupin - prof. Kostrzewski. 21.40 24 godziny. 21.50 Wtorek Melomana.

Środa I

10 Zatruta ziemia - film fab. bułg. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 W kręgu anegdoty. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw: pr. woj.: m. krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego. 16.30 Kino Najmłodszych - filmy animowane. 17.30 Camerata w Opolu. 17.55 Losowanie Małego Lotka. 18.20 Progr.

o rejsie K. Chojnowskiej-Liskiewicz. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Doktor - komedia film. CSRS. 21.20 Recital Sylwie Vartan. 21.35 Studio Sport - Mundial '78. 23.45 Dziennik. 23.55 Sylwie Vartan. 00.05 Mundial '78.

Środa II

15.50 Progr. dnia. 15.55 Załoga Błękitnej Mewy - film fab. jug. 16.25 TWP - Plakat - sztuka ulicy. 16.50 Klub Jazzowy Studia Gama. 17.30 Ludzie z pierwszych stron gazet. 18 Operowe qui pro quo. 19 Kronika (Kr). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Od mistrza do ministra. 21 O upodobaniach plastycznych prof. A. Sadurskiej. 21.20 24 godziny. 21.30 Ofi-

cer ślędczy - dramat krym. ZSRR.

Czwartek I

9.30 Mundial '78. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 Zaproszenie do teatru - pr. publ. kult. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie. 17.30 Rep. wojskowy. 17.55 Sonda. 18.25 Camerata w Opolu. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Brygady Tygrysa - Zbrodnia sultana - film krym. TV fr. 21.30 Opole 78. - Koncert gwiazd. 22.35 Pegaz. 23.20 Dziennik.

Czwartek II

15.55 Progr. dnia. 16 Co dalej maturzysto. 16.30 Kino Miniatur. 17.10 Po Targach 78. 17.40 Mag. mroki. 18.10 Łuk tęczy - odc. 3 - film sensac. TV CSRS. 19 Kronika (Kr). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Music-hall - pr. rozr. TV NRD. 21.30 24 godziny. 21.40 Warszawska premiera - film hist.-muz. pol.

Piątek I

10 Tata - film fab. rum. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 Sztuka na co dzień. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci - zgadywanie na ekranie. 17 Spotkania z medycyną. 17.25 Więzy przyjaźni - odc. 3 - dramat TV jug. 18.30 Mag. motoryzacyjny. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wejście na nurt - film TP. 21.25 Szularda - K. Wichniarz. 21.45 Dziennik. 22 Opole 78 - koncert finałowy.

Piątek II

16.25 Progr. dnia. 16.30 Kraj obraz i przyroda. 17.05 Galeria 24 milionów. 17.35 Turystyka i wypoczynek. 18.05 Brygady Tygrysa - Zbrodnia sultana - film krym. TV fr. 19 Kronika (Kr). 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Zawsze teatr - Asceza i rozpasanie. 21.25 24 godziny. 21.35 Opowieści starzełego pana. 21.45 Progr. dnia do rodziców.

Program IV

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55. 8.05 Co słychać (Kr). 8.29 Pogoda (Kr). 8.30 Z sal koncertowych stołecy. 9 Tyłko dla dorosłych - fel. Z Kwiatkowskiego (Kr). 9.10 Literatura na dzień dobry (Kr). 9.40 F. Mendelssohn - Utwory fortepianowe (Kr). 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11 Lek. jez. łacińskiego. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży - Omyłka. 13.10 Muz. (Kr). 14.10 Dźwiękowe wtańczenia - Weże. 14.40 Muz. z jednej płyty (Stereo) (Kr). 15 Teatr PR - Studio Stereofonowe - Miłość i próżność (Stereo) (Kr). 15.50 A. Honegger - Sonata na dwie skrzypce. 16.05 Studio Wawel (Stereo) (Kr). 17.10 Z perspektywy polskich chłopów - fel. J. Kajtocha (Kr). 17.25 II potowa meczu piłki. KS Karpaty Krosno - Cracovia (Kr). 18.15 Koncert zyczeń. 19 Koncert rozr. (Stereo) (Kr). 19.35 Konfrontacje z encyklopedią. 20 R. Strauss - Daphne - opera. 21.37 K. M. Weber - Koncert f-moll. 22 Krak. aktualności sport. (Kr). 22.10 Polacy na Międzyn. Trybunie Kompozytorów - Parzy 1978.

KIEDY Co KIEDYgdzie Co gdzie? KIEDY

Table with 2 columns: SOBOTA, NIEDZIELA. Rows: 17 CZERWCA, 18 CZERWCA. Names: Adoła Laury, Elżbiety Marka.

TEATR Sobota

Świątecznego 19.15 Damski i huźary. Miniatura (pl. św. Ducha 2). 19.15 Wróg ludu. Modrzejskiej 17 Z biegiem lat, z biegiem dni... 20 Scena Forum Pojedniki. Kameralny 19.15 Czekając na Godot. Bagatela 19.30 Szkoła żon. Ludowy 19.15 Dział do ciebie przyjdzie nie moge... Muzyczny (ul. Lubież 48) 19.15 Kraina uśmiechu. Kolejarza (ul. Bocheńska 3) 19 Cztery damy i as.

Niedziela Park Jordana. 14 Królowa Śnieżka. Słowackiego 19.15 Damski i huźary. Miniatura 19.15 Wróg ludu. Modrzejskiej 15 Włona księżniczka Burgunda. Kameralny 18 Czekając na Godota. Bagatela 19.30 Motyle są wolne. Ludowy 16 Dział do ciebie przyjdzie nie moge... Grotzka 17 Przygody Piotruszki. Kolejarza 15 Zaklęta melodia. 19 Cztery damy i as. Teatr Regionalny w Sukiennicach 16 Kapela Ludowa z Kisielowa.

KINA Sobota

Kijów 15.45, 18, 20.15 Siedem nocy w Japonii (ang. l. 12). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Straceńcy (USA 1. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Port lotniczy-77 (USA 1. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Kot o dziewięciu ogonach (wł. l. 18). Sztuka 15.45, 18, 20.15 Dzień Huzjonu; Wanda 15.45, 18, 20.15 Kobra (jap. l. 18). M. Gwardia 14.45, 17, 19.15 Wesela nie będzie (pol. l. 15). Wrzos (Zamojskiego 30) 16, 18, 20 Oddział (USA 1. 15). Swit (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Tak-sówkarz (USA 1. 18). Mała sala 15, 17.30, 20 Ządno (USA 1. 15). Świątówid (os. Na Skarpie 7) 15.30, 18, 20.30 Trzy kobiety (USA 1. 18). Mała sala 15, 17, 19 Terror Mechagodzilla (jap. b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 20 Samotnik (fr. l. 15). 18 Na złuszczach monarchii (rum. l. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Omen (ang. l. 18). Dom Żołnierza (ul. Lubież 48) 16 Géhenna (arch. pol. l. 12). Związkowice (Grzegorzewska 71) 16, 18 Wyspa skarbów (fr. l. 12), 20 Szal (ang. l. 15). Wisła (Gazowa 21) 15.30 Safari 5000 (jap. b.o.), 18, 20 Mistrz rewolweru (USA 1. 15). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Profesor Witełtur (pol. l. 12), 17.15, 19.30 Sędzia z Teksasu (USA 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18 „Britannic” w niebezpieczeństwie (ang. l. 12), 20 Kabaret (USA 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandosów) 16, 18 Powrót różowej pantery (ang. l. 12). Teza (ul. Praska) 17 Wielki lup gangu Olsena (duń. b.o.). 19 Sprawa Gorgonowej (pol. l. 19). Ugorek (os. Ugorek) 15 Operacja „Dab” (rum. b.o.). 17 Strzały Robin Hooda (radz. b.o.). 19 Przepustka dla marynarza (USA 1. 15). Stinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Rewolwer Python 357 (fr. l. 13).

Niedziela Kijów 15.45, 18, 20.15 Siedem nocy w Japonii. Uciecha 10, 12 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA 1. 18), 15.45, 18, 20.13 Straceńcy. Warszawa 10, 12 Mezczyzna z białym gódkiem (szw. l. 15), 15.45, 18, 20.15 Port lotniczy-77. Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Kot o dziewięciu ogonach. Sztuka 10, 11.30,

13.15 Mały Iluzjon. 15, 17.30, 20.15 Iluzjon. Wanda 10, 12 Ebirah - potwór z głębin (jap. l. 12), 15.45, 18, 20.15 Kobra. M. Gwardia 12 Tomek Sawyer (USA b.o.), 14.45, 17, 19.15 Wesela nie będzie (pol. l. 15). Wrzos 11, 12 Bajki, 13 Dzieci lwicy z buszu (ang. b.o.), 15, 16, 20 Oddział. Swit 13 Powrót tajemniczego blondyna (fr. l. 12), 15.45, 18, 20.15 Tak-sówkarz. Mała sala 15, 17.30, 20 Ządno. Świątówid 13 Cztery muszkietery (pan. l. 12), 15.30, 18, 20.30 Trzy kobiety. Mała sala 15, 17, 19 Terror - Mechagodzilla. Kultura 12, 14, 16, 20 Samotnik, 18 Błękitny krzyż (pol. l. 15). Mikro 15.45, 18, 20.15 Omen. Dom Żołnierza 12.30 Bajki, 15.30, 18.30 Sześciu wczel (ang. l. 15). Związkowice 12.15 Bajki, 16, 18 Wyspa skarbów, 20 Szal, Wisła 11, 12 Bajki, 13, 15.30 Safari 5000, 18, 20 Mistrz rewolweru. Maskotka 11 Batwanek płynię do Afryki (RFN b.o.), 15.30, 17.15 Profesor Witełtur (pol. l. 12), 19.30 Sędzia z Teksasu. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18 „Britannic” w niebezpieczeństwie, 20 Kabaret. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 15, 18 Powrót różowej pantery. Teza 13, 17 Wielki lup gangu Olsena, 19 Sprawa Gorgonowej. Ugorek 12, 13 Przygody Bolka i Lolka, 15 Operacja „Dab”, 17 Strzały Robin Hooda, 19 Przepustka dla marynarza. Stinks 11, 12, 13 Przygody Bolka i Lolka, 15, 18, 20 Rewolwer Python 357.

WYSTAWY MUZEA Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (sob. niedz. 10-15 i 16-18). Skarbiec (sob. niedz. 10-15, 30). Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5 - Lenin w Polsce. Polski plakat antywojenny (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-16 - wst. wol.), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16 - wst. wol.). Muzeum Historyczne, Oddziały. Jana 12: Militaria, Zegary (sob. niedz. 9-14), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Rysunki G. Morawca (sob. niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Okrucieństwo wojny - F. Goyi (sob. niedz. 9-14), Muzeum Narodowe, Oddziały. Sukiennice: Galeria pol. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Wybór z nieznanych kolekcji J. Matejki (sob. 10-16, niedz. 9-15), Czartoryskich, Piłkarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Broń Dalekiego Wschodu (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytn. i średn. Miałowski. Kolekcje zabytków archeologicznych, IX wystawa figurek historycznych, Mumie egipskie w świetle promieni „X” (sob. 14-18, niedz. 10-14), Podziemie kościoła św. Wojciecha w Ryńku Gł.: Dzieje Ryńku Krak., (sob. 9-16, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolności 1: Triennale Plastyki Nieprofesjonalnej (sob. niedz. 10-19), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sobota niedziela 10-13 - wst. wol.), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Biennale Grafiki (sob. niedz. 11-18), Arkady, pl. Szczepański 3a: Grafika Krak. (połączona ze sprzedażą) (sob. niedz. 11-18), Pryzmat, Łobzowska 3: Wyst. W. Krywobocznego (sob. 10-18, niedz. niecz.). Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: Prace J. Kościuszkowskiego, oficyjna, pl. Sikorskiego 10: Wyst. E. Krasińskiego (sob. 11-18, niedz. niecz.), „Desy”, św. Jana 3: Wyst. J. Stoklosy (sob. 11-19, niedz. niecz.), Pałac Sztuki,

pl. Szczepański 4: Grafika: metody, postawy, tendencje (sob. niedz. 11-18), al. Róż 3: Malarstwo St. Pappa (sob. niedz. 11-18), Galeria STU, al. Krasińskiego 18: Wyst. R. Cieslewicza (sob. niedz. 14-20), Mały Rynek 4: Wyst. J. Kaczorowski i St. Urbanińskiego (sob. 11-18, niedz. 11-15), Floriańska 34: Grafika: D. Leszczyńskiej-Kluzowej, H. Kozłowskiego, T. Jackowskiego, R. Oręby (sob. 10-17), Rydlówka, Teutajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 78, cz. I (9-21), Kopalnia Soli, Wieliczka, Muzeum Zup Krakowskich: Malarstwo - Assemblage J. Mateze i A. Zydrón (sob. niedz. 7-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (sob. niedz. 10-14), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Wyst. A. Starczewskiego (sob. 11-19, niedz. niecz.), Biblioteka Publiczna, ul. Franciszkańska 1: Nagrody literackie 1975-77 (sob. 10-15, niedz. 10-13), Collegium Novum, ul. Gołębia 24: Skarby Kultury Narodowej (10-20), Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Wyst. G. Titusa-Carne-la (sob. niedz. 11-18).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunk.: Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-93, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (sob. 20-27, niedz. 14-7), ambulatorium okulisty (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Dyżury szpitali:

Sobota Chir. Trynitańska 11. Chir. dziec. Urolog. os. Na Skarpie. Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Niedziela Chir. Prądnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. os. Na Skarpie, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Dyżurne poradnie: internistyczna, pediatryczna, gabinet zabiegowy (sob. 18-21), zgłoszenia wizyt domowych (sob. 18-20), niedz. do-chodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowczy, ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze, ul. Krasińskiego Bochna 3, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Apteczny 107-65, Inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 606-20 (sob. 8-17, niedz. niecz.), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów, Lek. Spółdz. Pracy: tel. 985-78, 225-66 (sob. 16-23, niedz. niecz.), Osrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. i piat. 16-18), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9-18), Poradnia Przed-mażeńskie i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (sr. i piat. 16-19), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18), Miłocijny Telef. Zaufania 216-41 (cała do-ba), 262-83 (8-16), Inf. kolejowa zagr. 241-82, kraj. 228-33, 295-15, Inf. Turystyczna „Wawel-Tourist”, ul. Pawia 8, tel. 200-91 (sob. 8-20, niedz. 8-15), Inf. Kulturalna, KDK, pok. 144, III p. tel. 244-02 (11-18), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (sob. 7-13, niedz. niecz.), os. Zgody 7, tel. 447-31 (sob. 8-18, niedz. niecz.), Pomoc Drogową PZM, ul. Kawoły 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

APTEKI Sobota-Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tien), Długa 88, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tien), N. Huta, Centrum C, bl. 6. Niedziela Dyżury dzienne: jak wyżej.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wojski) od godz. 9 do 19. Ogród Botaniczny (Kopernika) od godz. 9 do zmroku. Wesole Miasteczko (Małe Błonia) 19-21.

RADIO Sobota Program I

NA FALI 1322 M Wiadomości: 19, 20, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16 Tu Jedyńka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedyńka. 18.15 Mundial 78. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.38 Muz. filmowa. 19.15 Duet gitar klasycznych. 19.33 Wspomina-my opolskie festiwale, 20.05 Pod-wieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muz. o sporcie. 22.20 Tu Ra-dio Kierowców. 22.23 Szczecin na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II NA FALI 249 M

Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 No-wości poetyckie Wyd. Czytelnik. 17.40 Spotkanie z legendą - rep. lit. 18 Muz. archiwum PR. 18.30 Echo dnia. 18.40 Aud. kombatanc-ka. 19-Matysiakowie. 19.30 Złote karty historii słynnych teatrów o-perowych. 20 Odpowiedzi z róż-nych szaf. 20.15 Koncert utwo-rów K. Szymanowskiego. 22 Aud. rozr. 23 Mistrzowski interpretacje muz. dawniej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program III UKF 66,89 MHz

Wiadomości: 17.30, 22. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Muz. z dalekich wysp. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19.10 G. Perlot - Przez nos wielkich drzew. 19.15 Dawnych wspomnień czar. 19.35 O-pera tygodnia - G. Verdi - Joana D'Arc. 19.50 Bajka o Nowym Jorku - odc. pow. J. P. Donleavy'ego. 20 Baw się razem z nami. 22.15 Torba - słuch. 22.45 Wła-sne ballady śpiewa W. Wysocki. 23.05 Jam session w Trójce.

Program IV I AUDYJCJE LOKALNE ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ PR UKF 68,75 MHz

Wiadomości: 16.40, 22.55. 16.50 Wasze troski nasze wnioski (Kr). 17.05 Mag. Rozrywkowy (Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.25 Ziemia, człowiek i wszechświat. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lek-cja języka franc. 19.30 Studio Dwóch - mag. Stereo (Kr). 21.15 Lokalny stereofoniczny pr. muz. - muz. poważna (Kr). 22.15 Por-trety Polaków.

Niedziela Program I

Wiadomości: 7, 8, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.18 Moja aud. muzyczna. 9 Mundial'78. 9.05 Mag. Wojskowy. 10.05 Słynni instrumentalści - C. Santana. 10.30 Teatr dla Dzieci - Chłopcy na strychu. 11 Różne bar-wy piosenki. 12.45 Pol. muz. popu-larna. 13 Studio Gama. 14.30 W Je-zioranach. 15 Koncert Zyczeń. 16.05 Teatr PR - Polowania nie będzie. 16.30 Koncert na instrumenty. 17.15 Studio Młodych. 18 Kom. Totali-zatora Sport. 18.05 Mundial'78. 18.15 Przeboje z filmów. 18.40 Mecz Polska - Peru. 20.35 Muz. 21.40 Mecz: Włochy - Austria i Hol-landia - RFN.

Program II

Wiadomości: 7.30, 14.30, 18.30, 23.30. 7.45 Aud. rozr. 8.25 Zawsze w niedzielę - fel. lit. 8.30 Koncert organowy. 8.45 Nowości Teatru PR. 9.15 Portret słowem malowany - K. Dejmek. 9.50 Tymczasowy Przegląd Prasy. 10 Rozmaitości muz. 10.30 Podróż do Grecji - M. Buczkówny i M. Jastruna. 11 Po-dróż noona - słuch. 12.05 Poranek symfoniczny. 13 Teatr PR - Kłó-rzy upadają. 14.15 L. van Beetho-ven - XII wariacji G-dur. 14.35 Turniej śpiewaków i kapel lud. 15 Teatr Młodych - Pocucie hu-

moru. 15.45 Moda i piosenka. 16 Koncert chopinowski - M. Arge-rich. 16.30 Program z dywanikiem. 17.35 W. A. Mozart - II kwartet fortepianowy Es-dur. 18 Panoramy pol. wokalistyki. 18.35 Fel. publ. między. 18.45 Reklama. 19 Recital K. Gotta. 19.20 Rozgłosnia Harcer-ska. 20 Wieley artyści estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, o-bronność. 21.15 Piosenki żołnier-skie. 21.30 Mag. Tygodnia. 22.30 Ży-cie prywatne na Antarktydzie.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22. 8.35 Co kto lubi. 9 Bajka o No-wym Jorku - odc. pow. J. P. Donleavy'ego. 9.10 Z dunajową wodą. 9.30 Gdy się mówi „morze”. 10 - 60 minut na godzinę. 11 Te-maty filmowe L. Schifrina. 11.15 Niedzielnia szkółka muzyczna. 12 Wojna i dyplomacja - Jalta - odc. słuch. dok. 12.25 Z sal kon-certowych. 13.20 Przeboje z no-wych płyt. 14.05 Perystosk. 14.30 Muzyczne premiery Pr. III. 15 Z twórczości M. Falka. 15.20 Nowa płyta P. McCartneya. 16 Grzywna - słuch. 16.45 Śpiewa M. Fugain. 17 Zapraszamy do Trójki. 19 Po-wracający temat - Dem wscho-dzącego słońca. 19.35 Opera tygo-dnia - G. Verdi - Joanna D'Arc. 19.50 Bajka o Nowym Jorku - odc. pow. J. P. Donleavy'ego. 20 Jazz piano forte. 20.30 Studio 101. 21 Musica humana. 22.15 A. Cze-chow - Kapral Prizybiejew. 22.30

Sobota I

10.30 On, ona, ono - film obycz. NRD. 13.45 Progr. dnia. 13.50 Ra-dzimy rolnikom. 14 Studio 8 - za-powiedz progr. 14.10 Rep. z Pozn. Targów 14.15 Puchar Studia 8. 14.20 Targi w plakatach. 14.30 Pozn. Ork. PRITV. 14.45 Kolekcja L. Ma-zana. 14.50 Telewizyjny turniej asów. 15.05 Hotel Poznań. 15.15 Dziennik. 15.20 Prognoza pogody na 6 tygodni. 15.25 Szlagiery tar-gowe 1928-78. 15.40 Targi i piosen-ki. 16 Turniej asów - finał. 16.15 Wyścig „polonezów”. 16.25 Za co mi płacę? - pr. publ. 16.40 Teletur-niej muzyczny. 17.05 Finał Pucha-ru Studia 8. 17.20 Mister eksportu. 17.40 Fotoreportaż dnia. 17.50 Gwiazdy gwiazdki, gwiazdeczki. 18.20 Mister eksportu. 18.35 Halo na łączach. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Mundial'78. 20.30 Express von Ryana - film fab. USA. 22.50 Opowieść sarmacka - widow. baletowe. 23.20 Dziennik. 23.25 Cox doc - western.

Sobota II

Absolwenci szkół podstawowych!

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH
ZBP „BUDOSTAL”

ogłasza przyjęcia

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na rok szkolny 1978/79.

Warunkiem przyjęcia jest:

- ▲ ukończenie szkoły podstawowej
- ▲ dobry stan zdrowia
- ▲ oraz określony wiek kandydata.

Szkoła prowadzi naukę w zawodach o dwu- i trzyletnim okresie nauki.

Zawody o 2-letnim okresie nauki:

- ◇ MURARZ — wymagany wiek 15 lat
- ◇ CIEŚLA budowlany — wymagany wiek 15 lat
- ◇ STOLARZ budowlany — wymagany wiek 15 lat
- ◇ BETONIARZ-ZBROJARZ — wymagany wiek 15 lat
- ◇ MALARZ budowlany — wymagany wiek 15 lat
- ◇ MONTER konstrukcji stalowych — wymagany wiek 16 lat
- ◇ MONTER zewnętrznych sieci komunalnych — wymagany wiek 15 lat.

Zawody o 3-letnim okresie nauki:

- ◇ ELEKTROMONTER — wymagany wiek 15 lat
- ◇ MECHANIK maszyn budowlanych — wymagany wiek 15 lat
- ◇ ŚLUSARZ-SPAWACZ — wymagany wiek 16 lat.

Zapewnia się:

- ▲ bardzo dobre warunki do nauczania zawodu, zarówno w zakresie teoretycznym jak i praktycznym
- ▲ stypendium miesięczne w wysokości od 300 zł do 1.200 zł miesięcznie, w zależności od wieku, zawodu i klasy
- ▲ bezpłatne ubranie wyjściowe
- ▲ bezpłatny posiłek regeneracyjny w ciągu całego roku szkolnego
- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w internacie dla zamiejscowych, wraz z wyżywieniem.

Przedsiębiorstwa w Zjednoczeniu „BUDOSTAL” zapewniają wszystkim absolwentom atrakcyjną pracę.

Więcej informacji udziela:

- sekretariat szkoły, w godz. 7.10-15, Kraków-Nowa Huta, os. Kościuszkowskie 2, telefon nr 843-95, 805-59.

Zdobycie dobrego zawodu

zapewnia doskonałe zarobki i zadowolenie z pracy

Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Remontowe Przemysłu Chemicznego „NAFTOBUDOWA” — POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA

w klasach pierwszych zasadniczych szkół zawodowych — o specjalności: MURARZ-TYNKARZ

- w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy Zakładach Azotowych w Tarnowie
- w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy Zakładach Chemicznych „Oświęcim” w Oświęcimiu.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w internacie. Nauka trwa dwa lata.

o specjalności: MONTER MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

- w Zasadniczej Szkole Zawodowej Przyzakładowej Krakowskich Zakładów Sodowych „Solvay” w Krakowie.

Uczniom zamiejscowym szkoła nie zapewnia zakwaterowania. — Nauka trwa trzy lata.

Przyjęcia do szkół odbywają się bez egzaminu. Po ukończeniu nauki absolwenci będą zatrudnieni na budowach prowadzonych przez PIRPCh „Naftobudowa”, m. in. w Krakowie, Gdańsku, Włocławku, Chorzowie, Czechowicach i Jaśle.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

- Dział Kadr, Szkolenia i Zatrudnienia PIRPCh „Naftobudowa”, 31-503 Kraków, ul. Lubicz 25, parter, pokój nr 20 — telefon nr 170-33, wewn. 229.

UNIwersytet Jagielloński
ogłasza na rok akademicki 1978/79

przyjęcia kandydatów

na I rok studiów pedagogiki
nauczanie początkowe.

Dokumenty kandydatów przyjmuje Dział Spraw Młodzieżowych w terminie do dnia 20 czerwca br. (ul. Gołębia 24, I piętro, pokój 32) — oraz udziela w tej sprawie wszelkich informacji.

K-4215

KRAKOWSKIE FABRYKI MEBLI
w Krakowie, ul. ZAKOPIAŃSKA 33
telefon 619-20

ZATRUDNIĄ ZARAZ

MŁODZIEŻ w okresie wakacji

w ramach dochodzącego hufca pracy
do wykonywania prostych prac na
wydziałach produkcyjnych.

Wynagrodzenie według obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy pracowników zatrudnionych w przemyśle drzewnym.

K-4097

Praca

KALETNIKA z kwalifikacjami mistrza lub czeładnika zatrudni zaraz — pracownia kaletnicza — Suder, Kraków, Grodzka 63. g-52839

Kupno

126 P — nowy — pilnie kupić. Tel. 620-87. g-53052

Sprzedaz

FIAT 127, stan bardzo dobry. Tel. 453-31, w godz. 10-15. g-52874

FIAT 850. Tel. 192-41, w godz. 17-20. g-52840

SKODE 100 S, rok 1976 — sprzedam. Brody 151, p-ta Kalwaria Zebrzydowska, tel. 479, po godz. 17. g-52815

Lokale

FIAT 125 p 1500, rok 1972. Tel. 388-67, po 20. g-53036

SYRENE 104 — sprzedam. Tel. 150-84. g-52787

FIAT 126 p, fabrycznie nowy — sprzedam. Wiadomość: ul. Żuławskiego 11/8, po 20. g-52266

PSY — owczarki niemieckie, wilczury — sprzedam. Kaletników 18/9. g-52523

Zguby

LEKARZ poszukuje pokoju (garsoniery) dla rodu. Szczałowica — tel. 22-67. g-53248

PIES czarny, rasowy, z obrozą i numerem — czeka na właściciela. — Tel. 759-67. g-52878

STYŃCZYK Danuta, Kraków, Budryka 7/10, zgubiła legitymację studencką nr 10963, wydaną przez AE. g-53229

WILCZUR znaleziony w Nowej Hucie czeka na właściciela. Łęski. Tel. 231-51. g-52888

WYSOKA nagroda za uoprowadzenie psa rasy owczarek niemiecki, zaginionego dnia 14 bm. rano w śródmieściu. Tomasz Szelo, Kraków, Dietla 103, m. 3, tel. 113-31. g-52795

ZAJĄC Zdzisław — Kraków, ul. Tokarskiego 8 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH. g-52576

SZEPSSEL Magdalena — Kraków, Warszawska 18, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ekonomiczne. g-52455

MAZUR Edward, Kraków, ul. Towarowa 5, zgubił legitymację studencką nr 77/68/C, wydaną przez AGH. g-52441

BARA Wiesław, Kraków, Bydgoska 19, zgubił legitymację studencką nr 21526, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-52427

PAKLA Grażyna — Kraków, Reymonta 11, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez UJ. g-52594

Różne

GARAŻ lub pomieszczenie do adaptacji w rejonie ul. Szopena kupić lub wynajme. — Bardzo korzystne warunki — do uzgodnienia. Tel. 310-62. g-52831

MEŁDY rzemieślnik, posiadający pomieszczenie, wozory, zapewniony zbyt — poszukuje wspólnika z gotówką, współpracą — inne propozycje. Oferty 52923 „Prasa” Kraków, Wisłna 2

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH
KRAKÓW, plac BOHATERÓW GETTA 11

ogłasza WPISY

(bez egzaminu wstępnego)

do Zawodowej Szkoły Budowlanej
dla młodzieży w wieku od 15 do 17 lat

do nauki w zawodach:

- SZTUKATOR WNĘTRZ — dla dziewcząt i chłopców.
- MONTAŻYSTA OBIEKTÓW BUDOWLANYCH — wyłącznie dla chłopców.

Nauka trwa 2,5 roku.

Zgłoszenia przyjmują i szczegółowych informacji udzielają:

- Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego KPRB-M, Kraków, plac Boh. Getta 11, X piętro, pokój nr 1013, tel. 604-54 — do Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Krakowie
- Sekretariat Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Myślenicach, ul. Żeromskiego 17, telefon 200-03 — do Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Myślenicach.

Przy wpisie należy złożyć następujące dokumenty:

- ▲ podanie
- ▲ życiorys
- ▲ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (w miesiącu czerwcu)
- ▲ świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu
- ▲ dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- ▲ trzy zdjęcia.

Uczniowie odbywać będą praktyczną naukę zawodu na budowach w rejonie Krakowa i Myślenic. — Zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie.

Absolwenci ZSB mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących. K-3795

HUTA ALUMINIUM

w SKAWINIE, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 22

zatrudni natychmiast:

- ◇ ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych do przyuczenia do pracy w produkcji hutniczej
- ◇ SUWNICOWYCH, z uprawnieniami
- ◇ pracowników budowlanych: STOLARZY, FLIZIARZY, MURARZY, BLACHARZY
- ◇ INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska inspektorów d/s nadzoru budowlanego
- ◇ INŻYNIERA lub TECHNIKA z praktyką w kolejnictwie.

Przedsiębiorstwo oferuje — w zależności od zajmowanego stanowiska — 6-8-godzinny dzień pracy.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla przemysłu hutniczego (dla pracowników zatrudnionych w produkcji wg II tabeli płac).

K-3587

UWAGA ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!

WSS „SPOLEM” — Oddział Produkcji Piekarskiej
w Krakowie

ogłasza WPISY

do klasy pierwszej
Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalującej
w Krakowie, ul. Filipa 17

w zawodzie **PIEKARZA**

na rok szkolny 1978/79.

Nauka trwa dwa i pół roku.

Po ukończeniu szkolenia uczniowie mają zapewnioną pracę w nowoczesnych, wysoko zmechanizowanych piekarniach typu przemysłowego.

Wpisy przyjmuje:

- Dział Spraw Pracowniczych — Kraków, plac Dominikański 4 — w godzinach od 7 do 13.



Kto będzie góra w pojedynku pary „outsiderów” grupy B

KIBICE futbolowi w naszym kraju przetrwali już gorący porażki biało-czerwonych z teamem gospodarzy Mundialu, teraz zastanawiają się czy Polacy zdołają się odegrać za ten niefortunny mecz sprzed kilku dni na kolejnym rywalu, jakim będzie zespół peruwiański. Napisałem w tytule, iż będzie to mecz pary outsiderów nieprzypadkowo biorąc to obce słowo w cudzysłowie. Nie chodziło mi jednak o podkreślenie niepolskiego charakteru określenia, lecz o fakt, iż pisanie o Polakach i Peruwiańczykach jako o zespołach wlokących się w ogonie, po jednej zaledwie serii gier, jest tylko przenośnią. Mam bowiem nieplonna nadzieję, że tak jedni jak i drudzy jeszcze w mistrzostwach nie powiedzieli ostatniego słowa, lecz na ich dobrą grę a przede wszystkim na skuteczniejszy efekt poczyną Polaków. Podział już dziś na liderów i outsiderów byłby moim zdaniem stanowczo za wczesny.

Jutro czeka nas kolejna dawka emocji. Jakże ogromnych i powszechnych. Oddziaływających na bez mała cały świat, pasjonujących, jak twierdzą statystycy, z góra miliard ludzi. Tu nasuwa się wspomnienie z dni poprzedzających organizację pierwszych mistrzostw świata, kiedy to prasa krytykowała pomysły urzędnicze tego typu turnieju, twierdząc, iż zgromadzenie kilkunastu drużyn w jednym kraju i walka między nimi o tytuł nie będzie interesować ludzi!

Choć mecz z Argentyną przeszedł już do historii, wciąż jeszcze jesteśmy pod jego wrażeniem. Marzymy o tym, by odegrać się teraz na Peruwiańczykach, wyrobić sobie pozycję do ataku na czołową lokatę w grupie, walczyć o medal XI Mistrzostw Świata, wyprzedzić konkurentów, jeśli już nie gospodarzy turnieju, to chociaż Brazylię i Peru. Tak sobie zakładamy, tak sobie marzymy, nie bardzo zwracając uwagę na to, iż rywale z którymi przyjdzie nam grać też mają swoje marzenia, swoje plany i w tych kalkulacjach zakładają zwycięstwa nad nami... Lecz właśnie te wszystkie kalkulacje, nie-

wiadome, stanowią o oroku sportowych zmaganiach, potęgają zainteresowanie, pozwalają snuć marzenia, stawiać horoskopy. Słowem pasjonować się tą dziedziną życia.

Jutro w Mendozie gramy z Peru, drużyną która stała się tzw. „czarnym koniem” turnieju, ale która, podobnie jak i my, w pierwszym pojedynku półfinalowym doznała porażki i to wyższej niż Polacy, bo 0:3. Przewidyli podopieczni trenera **Marco**sa Calderona wielki zawód, liczyli bowiem na wygraną z Brazylią, zespołem nie przetrzymującym w tym roku specjalnie wysokiej formy. Ale nie udało się i teraz Peruwiańczycy chcą mieć szansę na medalową lokatę powinni wygrać dwa następne mecze. Czyli mają niemal identyczne plany jak my, którzy też chcemy zwyciężyć obydwóch pozostałych grupowych rywali.

Trudno prorokować rezultat polsko-peruwiańskiego pojedynku. Pewien element kalkulacji — zestawienie bezpośrednich spotkań — jest korzystny dla nas. Przed niemal dokładnie rokiem — 10 czerwca 1977 — graliśmy w Limie z zespołem peruwiańskim odnosząc zwycięstwo 3:1 (2:0). Bramki strzelił wówczas — dla Polski: Szarmach, Deyna i Kasperczak, dla Peru — Lucas. Ale rok to w futbolu bardzo wiele i trudno na tym wyniku opierać przekonanie co do końcowych efektów jutrzejszego meczu w Mendozie.

Przyjdzie Polakom grać z zespołem dobrze wyszkolonym technicznie, złożonym z graczy dysponujących dużą szybkością, zwinnością, stosujących niesza-blonowe zagrania. W pewnym sensie stylowo podobnym do Argentyny. Będą więc musieli, desygnowani przez Gmocha do gry piłkarze, walczyć bardzo uważnie w obronie, stosować asykurację poszczególnych pozycji, tak, by w wypadku wygrania pojedynku przez Peruwiańczyka z naszym zawodnikiem wyrastał na jego drodze kolejny przeciwnik. Co martwi najbardziej w grze polskiej drużyny? Mała skuteczność, a właściwie niemal całkowity jej brak, w sytuacjach podbramkowych. Strzeliliśmy w dotychczasowych me-

czach zaledwie cztery bramki. To strasznie mało. A przecież sytuacji i to doskonałych mieliśmy o wiele, wiele więcej. Nie wydaje mi się, by w trakcie tego turnieju ten mankament polskiej drużyny udało się wyeliminować. A jak bez skuteczności strzeleckiej odnosić sukcesy, jak wygrywać mecze?

Nie brakuje Polakom woli walki, ambicji, mają dobrą kondycję fizyczną, grają dobrze taktycznie. Gdyby jeszcze w parze z tymi atutami szła odpowiednia siła przebojowa i skuteczność mieliśmy zespół na miarę marzeń. Niestety do ideału daleko. Lecz mecz z zespołem peruwiańskim musimy wygrać! Sądzę, iż niefortunna porażka z gospodarzami Mundialu, zmobilizowała drużynę do pokazania jeszcze ambitniejszych postaw. Spodziewam się polskiej nawalnicy, parcia do przodu, narzucenia rywalom naszego stylu, opanowania środkowej strefy boiska i nieustannych ataków. Z tego co można było zaobserwować w grze Peruwiańczyków, przy silnym naporze ze strony przeciwników gubią się, tracą na wartości. Wie o tym Jacek Gmoch, ma do dyspozycji bogaty materiał porównawczy, zarówno sprzed roku, kiedy był z reprezentacją w Limie, jak i z dotychczasowych występów rywali w finałach. Dobierze więc z pewnością właściwą taktykę dla naszej reprezentacji. Jeśli tylko piłkarze zdołają zrealizować trener-skie plany, zwycięstwo winno być po naszej stronie. (lang).

Gorgoń czy Kasperczak, Szarmach czy Iwan?... — to chyba jedne z licznych dylematów przed jakimi w obliczu spotkania z Peru stoi trener J. Gmoch. Fot. CAF



Jutro grają

- Grupa A:**
BUENOS AIRES
WŁOCHY — AUSTRIA
CORDOBA
HOLANDIA — RFN
- Grupa B:**
MENDOZA
POLSKA — PERU
ROSARIO
ARGENTYNA — BRAZYLIA
- Od 18.35 w telewizji transmisja meczu naszej reprezentacji, a od 0.05 pozostałe mecze.

Dla kolekcjonerów...

W OKRĘGOWYM Związku Piłki Nożnej w Krakowie kolekcjonerzy mogą zakupić proporczyki i odznaki wydane z okazji piłkarskiego turnieju UEFA juniorów, który niedawno odbywał się w Polsce.

Hatchee przypuszczał, że w ten sposób doda białemu otuchy, tymczasem zdarzyło się coś całkiem odwrotnego: świadomość, że ktoś go będzie ubezpieczał, pogłębiła jedynie przerażenie Branzensteina.

A więc może być strzelanina! Wielkie nieba! Był już gotów wycofać się z całej gry, gdy nagle zauważył, że stary Indianin obserwuje go spokojnym, ale przenikliwym wzrokiem. W jednej chwili oparował się. Nie ma mowy, żeby ten kolorowy odgadł, że się boi!

— Bardzo dobrze — powiedział ochrypłym głosem. — Idę.

I skierował się w stronę słupa.

Wmieszał się w gesty tłum. Hałas, krzyki, przekupniwość, gardłowe głosy turystów zwiększały jego napięcie.

Doszedł do słupa. Naprzeciw ciągnął się sznur straganów załadowanych owocami. Z bijącym sercem Branzenstein szedł dalej. Nagle przerażenie jego tak wzrosło, że nie mógł spojrzeć na straganą. Odwrócił się do nich plecami i w zamysleniu patrzył na opalizującą wodę.

Lepszy, który nie tracił go z oczu, mruknął niezadowolony:

— Czy ten nadęty pajac ma zamiar oklapnąć?

Lepszy stał w cieniu uliczki z arkadami, która prowadziła do najlepszej restauracji rybnej w porcie. Zapach, smażeniny skrzętał mu w kiszki, dopiero teraz zdawał sobie sprawę, że od czterdziestu ośmiu godzin nie miał w ustach nic takiego, co by zasługiwało na miano posiłku. Znowu skupił uwagę na Branzensteinie. Co się z nim dzieje? Można by pomyśleć, że jakiś statysta stawia pierwsze kroki w telewizji.

Adwokat odwrócił się twarzą do straganów. Lepszy spostrzegł, jak robi się sływny, wytrzeszczył oczy, potem wyjął chusteczkę i wytarł nią czoło.

Inspektor nigdy jeszcze nie widział, żeby ktoś zachowywał się tak głupio. Przez swa nienaturalna ro-

zę ściągnął na siebie uwagę turystów, którzy zareagowali tak, jak zwykle reaguje tłum, jeśli jakiś przechodzień zacznie patrzeć na puste niebo: prawie natychmiast dziesiątki twarzy zwróciły się ku straganom.

Lepszy zdusił przekleństwo.

Poke Toholo stał oparty o skrzynkę. Jupiter Lucie rozmawiał o interesach z intendentem Hotelu Hiszpańskiego. Białą chciał z nim zawrzeć umowę na dostawę ośmiu skrzynek pomarańcz dziennie. Targi zaczynały przybierać niepomyślny obrót. Toholo nie był zainteresowany tą sprawą i zerkał wciąż na swój tani zegarek. Chuck powinien już być zebrać wszystkie koperty.

Ale czy można mu ufać?

Pięć kopert... dwa tysiące pięćset dolarów.

Poke zamyslił się, wziął pomarańczę i ścisnął ją między palcami. Pomyślał, że byłby dobry, ale kolor skóry zmusił go do posłużenia się Chuckiem i dziewczyną. Nie miał złudzeń. Wiedział, że od momentu, w którym skorzystał z ich pomocy znalazł się w niebezpieczeństwie. Przypomniał sobie, jak Chuck wszedł do pokoju, w którym czekał na niego. Strach i zaskoczenie widoczne na twarzy Chucka ostrzegły Indianina, że tamten chce go oszukać. Zabrać wóz zniknął z pięcioma kopertami, było rzeczą dziecinnie łatwą.

Czuając sok spływający mu po przegubie dłoni, Poke zorientował się, że zdusił pomarańczę zaabsorbowa-

Telegraficznie

TBILISI. Podczas zawodów lekkoatletycznych W. Jaszczenko (ZSRR) ustanowił rekord świata w skoku wzwyż wynikiem 234 cm.

PRAGA. Po pierwszym dniu ćwierćfinalowego meczu europejskiej strefy A rozgrywek o Puchar Davisa CSRS — Polska wynikiem 1:1. W. Fibak wygrał bowiem z J. Hrebecem 7:5, 7:5, 6:4, a H. Drzymalski uległ J. Kodesowi 0:6, 3:6, 5:7.

BUKARESZT. Tytuł piłkarskiego mistrza Rumunii zdobył zespół bukareszteński Steauy.

HAVIROV. Na ME w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkociężkiej D. Rigert (ZSRR) ustanowił rekord świata w rwaniu — 180,5 kg.

Mistrz kartingu na stadionie Wisły

JUTRO, w niedzielę 18 bm., na stadionie Wisły (od strony ul. Reymonta) rozegrana zostanie II eliminacja strefowa kartingowych mistrzostw Polski. W zawodach uczestniczyć będą kierowcy trzech okręgów: z Katowic, Rzeszowa i Krakowa.

Na starcie zobaczymy wielu czołowych kierowców kartów, a m. in. aktualnego mistrza Polski w tej dziedzinie sportu — **Lecha Paszkiewicza** z AP Nowy Sącz (będzie miał numer startowy 41) oraz najlepszego aktualnie zawodnika krakowskiego — **Zdzisława Barana** (nr startowy 31). Dodatkową atrakcją imprezy będzie długodystansowy wyścig (na 25 okrążeń toru) o puchar naczelnego redaktora „Gazety Południowej” — Z. Reguckiego.

Argentyńskie migawki

W OSTATNICH dniach nad Argentyną przeszły gwałtowne burze i większość stadionów, na których rozgrywane są mecze mistrzostw znajduje się w fatalnym stanie. Na szczęście burze ominęły Mendozę gdzie grać będą Polacy i tamtejsze boisko

Tylko teoretyczną szansą Hutnika



Piłkarze II ligi kończą rozgrywki

PIŁKARZE II ligi kończą jutro mistrzowskie boje. W grupie południowej rozstrzygnięta została na korzyść GKS Katowice sprawa pierwszeństwa i awansu do ekstraklasy, w grupie północnej dopiero jutrzejsze gry zdecydują kto z dwójki liderów: Gwardia Warszawa — Lechia Gdańsk zdobędzie I-ligowe szlify. Trwa jeszcze także walka o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek, nie wszystkie bowiem decyzyje w tej kwestii zapadły.

W gronie zespołów bardzo poważnie zagrożonych degradacją jest **krakowski Hutnik**. Tak na dobrą sprawę jedenastka z Suchych Stawów już została zdegradowana, szansę utrzymania się ma tylko teoretycznie i byłby to doprawdy ogromny cud, gdyby krakowianie uchronili się przed spadkiem. Grają u siebie z **BKS Bielsko**, też drużyną spadającą. Zakładając nawet, że odniosą zwycięstwo, aby się uratować musieliby jeszcze doczekać się porażki zespołu **Moto Jelez** na swoim boisku z **debicką Wisłoką**. Teoretycznie jest to oczywiście możliwe, praktycznie wydaje się nieprawdopodobne. Piłkarze z Oławy podejmują Wisłokę, która ma już zapewniony II-ligowy byt, awans do wyższej klasy jej nie grozi, walczyć będzie więc o tzw. pietruszkę. Gospodarze meczu są zdecydowanymi faworytami pojedynku, będą mieli za sobą publiczność, będą grać z determinacją wiedząc, iż od wyniku tego pojedynku zależy

wszystko. A ponadto, kto wie czy nie załatwią sobie za jakąś sumę przychylności rywali. Piłkarze krakowscy będą walczyć o zwycięstwo, do końca starają się uratować przed degradacją. Trener **J. Pest** twierdzi, iż zawodnicy są bardzo ambitni, tylko mało odporni psychicznie i gdy widmo spadku zaczęło zaglądać im w oczy, wychodzili na boisko tak zdenerwowani, wystraszeni ciężką na nich odpowiedzialnością, iż nie byli w stanie odnieść zwycięstwa. Prezes klubu dyrektor mgr **Bolesław Szkutnik** powiedział, iż zarząd zrobił wszystko by piłkarzom stworzyć dobre warunki do treningu i gry, ale nie podejmował i nie podejmie żadnych działań sprzecznych z etyką, czyli mówiąc jasniej nie prowadził zakulisowych pertraktacji o kupno zwycięstw czy remisów. „Wolimy spaść do niższej klasy — dodał P. Szkutnik — niż działać niezgodnie z duchem fair play”.

Jutro na Suchych Stawach ostatni mecz sezonu, spotkanie z rezultatem którego wiąże się jeszcze cień szansy dla krakowian. Mamy nadzieję, że zagrają ambitnie, w sposób nie przynoszący wstydu ani im samym ani kibicom. A potem, niezależnie od wyników rozgrywek, trzeba będzie spokojnie ustalić takie plany działania, by piłkarze Hutnika stali się wreszcie zespołem na miarę patronującego im kombinatu. (jl).

Gimnastyka

PO CZWARTKOWYM meczu w gimnastyce sportowej, w którym Kraków uległ drużynie Wielkiego Tyrnowa z **Bulgarii** 174,65:180,40 pkt. wczoraj obie reprezentacje rozegrały spotkanie w gimnastyce artystycznej. Ponownie lepsze okazały się **Bulgarki**, które zgromadziły 138,05 pkt. podczas gdy krakowianki 134,95 pkt. W wieloboju pierwsze miejsce zajęły **Balakowa** — 28,15 pkt. przed **Sawową** (obie Tyrnowo) — 27,95 pkt. i **Kuchtą** (Kraków) — 27,55 pkt.

Dokąd pójdziemy?

Jutro

PIŁKA NOŻNA	
Godz. 16.30	Boisko Hutnika: Hutnik — BKS Bielsko (II liga)
Godz. 16.30	Boisko Korony: Garbarnia — Glinik
Godz. 16.30	Boisko Wawelu: Wawel — Chemik (Liga międzywojewódzka)
Godz. 11.00	Boisko Korony: Garbarnia — Czarni Sosnowiec (Liga Polski południowej kobiet)
KARTING	
Godz. 10.00	Stadion Wisły: II eliminacja strefowa
WINDSURFING	
Godz. 14.30	Zalew Bagry: I otwarte mistrzostwa Krakowa o puchar AZS

Ze sportu szkolnego

Z OKAZJI „Tygodnia Kultury Fizycznej” Szkolny Osrodek Sportowy w Skawinie urządził dwie imprezy: rajd turystyczny „Szlakiem partyzantów ziemi limanowskiej” i zawody sportowe w lekkiej atletyce, piłce nożnej, ręcznej i siatkowej. W rajdzie zwycięstwo przypadło SP nr 4, w zawodach sportowych pierwsze lokaty zdobyli: SP nr 1 i Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych.

MALY LOTEK płaci: w I losowaniu — za piątki po 144.523 zł, za czwórki po 897 zł, za trójki po 53 zł; w II losowaniu — za piątki po 262.905 zł, za czwórki po 1.674 zł, za trójki po 103 zł.

EXPRESS-LOTEK płaci: za piątki po 277.367 zł, za czwórki po 1.512 zł, za trójki po 69 zł.